

Kto wyremontuje turkowski ratusz?

Konsorcjum kaliskich firm budowlanych, wśród których jest znana w Turku firma Novum, złożyło najkorzystniejszą pod względem cenowym ofertę na remont miejskiego ratusza. Według niej będzie on kosztował niecałe 6 mln zł. Podobnie jak niegdyś hala sportowo-widowiskowa, której ostateczny koszt zamknął się na 15 mln zł. Jak będzie z miejskim ratuszem?

Czytaj str. 5

Gminy chcą udziałów w turkowskim PKS**Jak w greckiej tragedii**

Od kwietnia turkowski PKS ma zlikwidować 60 nierentownych kursów lokalnych. Wstrzymanie tej decyzji mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby funkcjonowanie tych linii wsparły samorządy lokalne. Burmistrzowie i wójtowie mówią – jeśli mamy płacić, chcemy udziałów w akcjach przewoźnika. Tymczasem burmistrz Zdzisław Czaplą chciałby większość udziałów zatrzymać dla miasta

Czytaj str. 6

Kompromitacja i granda, czyli Starosta Bartosik tylko kpi, czy o drogi pyta?

Czytaj str. 8

Druhowie bez remizy, mieszkańcy bez nadziei

Był piątek, około godz. 23.00, kiedy Wiesława Rosiak zobaczyła przez okno ogień w strażackiej remizie. W kilka sekund budynek płonął już cały, w niebo trzaskały płomienie i rozgrzany do czerwoności eternit. Nad ranem z remizy zostały tylko ściany. – To była nasza historia, teraz nie zostało już nic... - mówi z żalem Józef Karbowy, prezes OSP w Krownach

Czytaj na str. 3

dobry kredyt
zimą śpiweź dziś kredyt i zacznij go
splacać nawet za 3 miesiąceZapraszamy do placówki eurobanku:
Turek, ul. Kaliska 21, tel. 0 728 977 662,
MOB Małgorzata Wągrowskazadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt 19 000 zł za połączenie z numerem 19 000. Koszt połączenia z numerem 19 000 z numerem 19 000 wynosi 19 000 zł. Koszt połączenia z numerem 19 000 z numerem 19 000 wynosi 19 000 zł. Koszt połączenia z numerem 19 000 z numerem 19 000 wynosi 19 000 zł.

eurobank

**Decyzja zapadła – mandaty przepadły
Wojewoda „wygasił”
Pańczyka i Pionke**

Czytaj str. 5



Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SABank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

z64/DK

**Miasto uwłaszczone
na garażach**

Każdy z sześćdziesięciu
turkowie, za
wybudowane przed
trzydziestu laty, z
własnych pieniędzy
garaże, będzie musiał
do miejskiej kasy
wplacić ponad dziesięć
tysięcy złotych?

Czytaj str. 10

Turkowski sąd nie wydał wyroku

Rodzina zabitej czeka na sprawiedliwość

Wypadek drogowy w Rogowie w gminie Przykona, w którym zginęła 72-letnia kobieta wydarzył się w kwietniu ubiegłego roku. Mimo wielkich nadziei rodziny zabitej, do tej pory nie zapadł wyrok w tej sprawie. Przesłuchano już wszystkich świadków, teraz potrzebne są jeszcze dodatkowe wyjaśnienia biegłych sądowych.

Sprawa toczy się od kwietnia 2009 roku. Wtedy jadący pod wpływem alkoholu mężczyzna uderzył w rowerzystkę i uciekł. Złapano go kilka kilometrów dalej, kiedy porzucił samochód i uciekł przez pole. Z relacji świadków wynika, że mimo iż był zamroczony alkoholem, doskonale wiedział co zrobił i był świadomy kary, jaka go czeka.

Mężczyzna przyznał się do winy, a w turkowskim sądzie odbyło się już kilka posiedzeń w tej sprawie. Każde z nich jest wstrząsającym przeżyciem dla męża i dzieci zabitej, a także ich rodzin. Kiedy przesłuchano już wszystkich świadków mieli oni nadzieję, że wysłuchają mów końcowych, zapadnie wyrok i nie będą musieli wracać co chwilę do tych tragicznych wydarzeń. Niestety, we wtorek, 2 lutego kiedy na ławie zasiadł oskarżony, a naprzeciw niego mąż kobiety i prokurator nie usłyszeli wyroku.

Podczas toczącej się już blisko rok sprawy powołano dwóch biegłych, z Turku i Poznania. Ich opinie, choć na pierwszy rzut oka podobne, jak się okazuje w niektórych punktach się różnią. By uniknąć rozbieżności prokurator, a także obrońca oskarżonego wniosli o przesłuchanie biegłych, w celu uzupełnienia ich twierdzeń i ewentualną konfrontację. Mecenas oskarżonego twierdzi bowiem, że w dokumentach jest



Mąż zabitej kobiety jest oskarżycielem posiłkowym w procesie przeciwko sprawcy wypadku. Rodzina ma nadzieję, że sprawiedliwy wyrok zapadnie już niebawem. Zwłaszcza, że wkrótce minie rok od tragedii.

wiele sprzeczności, szczególnie co do stanu samochodu. Przesłuchanie ma pomóc ustalić przyczyny i czas jego uszkodzenia. Obrońca próbuje także udowodnić, że kobieta jechała w drugą stronę, niż wcześniej zakładano.

Mimo sprzeciwu oskarżyciela posiłkowego, męża zabitej kobiety, który twierdził, że opinie biegłych są jasne i czytelne, sąd nie mógł

odmówić przesłuchania biegłych.

Tak więc kolejny termin rozprawy wyznaczono na marzec.

boxa

14-letnia gimnazjalistka trafiła do szpitala, potrącona na pasach na ul. Uniejowskiej w Turku przez autobus. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Potrącił pieszą

Ulicę Uniejowską zaliczyć można do jednych z najbardziej ruchliwych w Turku. Tak było też w środę, 3 lutego. Tuż przed godziną 8.00, niedaleko skrzyżowania z ulicą Wyszyńskiego, przed pasami zatrzymała się 14-letnia turkowianka. Codziennie od strony osiedla Dobrskiego, dziewczyna chodzi tą trasą do szkoły. Gdy była już w połowie drogi, uderzył w nią jadący od strony Przykony

autobus. Przewróciła się.

Świadkowie zdarzenia natychmiast wezwali policję i pogotowie. Pogotowie zabrało 14-latkę do szpitala. Jednak po opatrzeniu ran została zwolniona do domu. Na miejscu funkcjonariusze zbadali trzeźwość kierowcy.

Czy dziewczyna rozejrzała się zanim weszła na zebra, czy wtargnęła na nią nagle, odpowie prowadzone dochodzenie. **if**

Dreńczony wyrzutami sumienia kierowca

Oddał się w ręce policji

25-letni mieszkaniec Kaczek Średnich (gm. Kawęczyn) uderzył w zaparkowaną przy Placu Wojska Polskiego w Turku mazdę, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Kiedy kilka godzin później dreńczony wyrzutami sumienia zgłosił się do komendy we krwi miał około półtora promila alkoholu.

We wtorek 2 lutego, około godziny 18.00, jadący volkswagenem golfem mężczyzna uderzył w zaparkowaną przy Placu Wojska Polskiego w Turku, mazdę 626, a następnie, odjechał z miejsca zdarzenia. Świadkowie, o kolizji natychmiast powiadomili funkcjonariuszy policji. Ci natychmiast wyruszyli w poszukiwaniu auta. Niestety nie znali numerów wozu i kierunku w jakim się oddalił.

Kierowcę musiały jednak męczyć wyrzuty sumienia, gdyż jeszcze tego samego dnia, sam zgłosił się do komendy i przyznał do przewinienia. Jak się okazało 25-latek miał w wydychanym powietrzu około półtora promila alkoholu. Dodatkowo pobrano mu krew. Następnie przesłuchano świadków zdarzenia, a sprawcę zatrzymano w policyjnym areszcie do czasu wyjaśnienia sprawy. **if**

Uwaga na fałszywe banknoty

Nic nie warte 50 złotych

Fałszywymi banknotami pięćdziesięciozłotowymi, w ostatnim czasie próbowało płacić w sklepach na terenie powiatu turkowskiego, kilku mężczyzn. Przeciwko nim prowadzone jest postępowanie.

Próby płacenia fałszywymi banknotami zdarzają się dość często. W powiecie turkowskim, podrobione pieniądze próbowano wprowadzić w obieg już wiele razy. Ostatnie postępowanie w podobnym temacie toczyło się rok temu. Wtedy też oszuści próbowali płacić pięćdziesięciozłotowymi banknotami. W tym miesiącu fałszywki znów pojawił się na rynku. Pierwszy raz, we środę, 3 lutego, dwóch młodych mężczyzn, w jednym ze sklepów niedaleko Turku, próbowało zapłacić za zakupy fałszywką. Na

szczęście sprzedawczyni zorientowała się i zadzwoniła po policję. Następnego dnia, tym razem na

podrobiony pieniądź.

Sprawa fałszywych banknotów o nominale 50 złotych, trafiła do turkowskiej prokuratury.

-Ustalono osoby, które puściły w obieg nieprawdziwe banknoty, zostały już przesłuchane. Dla dobra prowadzonego śledztwa, jako środek zapobiegawczy, zastosowano wobec nich dozór policyjny i poręczenia majątkowe – wyjaśnia Mariusz Skupin, prokurator rejonowy. Na razie Prokuratura nie podaje szczegółów dotyczących



stacji paliw, jej pracownik za tankowaną benzynę, też otrzymał

podejrzanych.

if



POLICJA

Turek

W nocy z niedzieli 31 stycznia na poniedziałek 1 lutego, przy ul. Kaliskiej złodzieje, po uprzednim wybiściu szyby, włamali się do fiata punto i ukradli z niego radioodtwarzacz cd wart 100 zł. Właścicielem samochodu jest mieszkaniec Turku.

Rejon

W poniedziałek, 1 lutego, tuż po godz. 16.00, w Skęczniewie w gminie Dobra, policjanci zatrzymali pijanego rowerzystę. 57-letni mieszkaniec Leśnik (gm. Poddębice), miał w wydychanym powietrzu 0,53 mg/dm3 (około 1,6 promila) alkoholu.

STRAŻ

Rejon

W sobotę, 30 stycznia, około godz. 21.50, w Chylinie w gminie Władysławów, miejscowi strażacy wyciągali dwa samochody osobowe – opła i volkswagena, które utknęły w śnieżnych zaspach.

W środę, 3 lutego, tuż przed godz. 6.00, w Kotwasicach w gminie Malanów, w jednym z domów jednorodzinnych zapaliła się sadza w kominie. Jednak zanim strażacy dotarli na miejsce, zdążyła już się wypalić. Do zadań druhów należało więc przewietrzenie kotłowni domu oraz sprawdzenie szczelności przewodu kominowego.

Pożar w Krwonach strawił budynek OSP

Druhowie bez remizy, mieszkańcy bez nadziei

W sobotnie popołudnie, 6 lutego dzieci ze Szkoły Podstawowej w Koźminie miały bawić się w miejscowej remizie OSP podczas imprezy choinkowej. Miały być słodkości, tańce i prezenty. Niestety. W piątek około godziny 23.00 mieszkająca naprzeciw budynku kobieta zauważyła kłęby dymu wydobywające się wprost ze strażackiego lokum. Cztery godziny trwała akcja gaśnicza, prowadziło ją osiem jednostek, jeden z druhów zatruł się dymem. Mimo ich poświęcenia udało się uratować jedynie zaparkowany w środku samochód, resztę – wyposażenie kuchni, nową chłodzię, sprzęt gaśniczy i prezenty choinkowe dla dzieci – strawił płomień.

–Kładłam się już spać, kiedy weszłam do sypialni przez okno zobaczyłam kłęby czarnego dymu. Upewniłam się, że to z remizy i zadzwoniłam do straży – opowiada Wiesława Rosiak, mieszkająca po drugiej stronie ulicy. Pierwszy telefon wykonała do Józefa Karbowego, prezesa miejscowego OSP. Do remizy ma trochę ponad 400 metrów, był na miejscu w kilka minut. Na boso, w samych butach. Podobnie, w ciągu kilku minut, przybywali kolejni druhowie. Nie mogli uwierzyć w to, co widzieli. Budynek płonął, z dachu strzelały płomienie, głośno trzaskał eternit. Jeden z druhów zdążył wejść do środka i wyprowadzić z garażu do samochodu –Stara 266. Przez tę chwilę zatruł się dymem, natychmiast zabrało go pogotowie. Reszta wyposażenia – helmy, węże strażackie – wszystko splonęło. I

zapleczka kuchennego, były naczynia, garnki, kuchnie gazowe oraz wielopalnikowa kuchnia kaflowa, patelnia elektryczna, niedawno zakończono remont pomieszczenia chłodzi, wpłacono też zaliczkę na niezbędne tam lodówki. –Niedługo zacznie się sezon komunii, tak się cieszyliśmy, że będzie można bezpiecznie przechowywać jedzenie – mówi z żalem Wiesława Rosiak, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich. To miejsce było wyjątkowe dla mieszkańców, z każdej strony słyhać słowa rozpacz. –Tam odbywały się nasze lokalne imprezy, święto Pieczonego Ziemniaka, szkolne zabawy dla dzieci, ale też dla dorosłych – mówi jedna z kobiet.

Wyjątkowość remizy tworzyła wkładana w nią praca wielu osób. Bezpłatnie działanie, na rzecz lokalnej społeczności, za które nikt



Budynek był odnawiany i remontowany, niedawno wstawiono nowe plastikowe okna.



W budynku remizy były dwie duże sale i zapleczka kuchenne. Splonęło wszystko.

tu zaczyna się bardzo długa lista rzeczy, które pochłonął żywioł, bo remiza w Krwonach nie była tylko strażackim przybytkiem, pełniła rolę sali bankietowej, miejsca zebrań Koła Gospodyń Wiejskich, spotkań szkolnych, miejscem świętowania wesel, komunii, chrzczin, organizowano tam imprezy, potańcówki, wiejskie święta.

Budynek postawiony w 1959 roku w ciągu kilku minionych lat zyskał zupełnie nowy wygląd. Ochotnicza Straż Pożarna wkładał w niego dużo pieniędzy, a miejscowa ludność pracy. W ubiegłym roku wymieniono okna na plastikowe, na podłogach położono kafelki. Poprawiała się też jakość

z mieszkańców nie oczekiwali pochwał. Robili to, by mieć coś swojego. Kobiety szyły firanki, dbały o wystrój, druhowie wykonali stoły i ławy, każdy pomagał jak mógł. –To było uroczne miejsce, zadbane i z dużą sceną, taka nasza świetlica, tam toczyło się lokalne życie, dlatego tak bardzo to przeżywamy – dodaje Krystyna Sznycer, dyrektor Szkoły Podstawowej w Koźminie. To właśnie placówka była organizatorem choinki dla dzieci, która miała odbyć się w sobotę. Do remizy zawieziono już przygotowane wcześniej paczki dla uczniów, a także nagrody na tradycyjną loterię. Splonęły gadzety ufundowane przez przyjaciół szkoły i rodziców,

sprzęty AGD, komplety pościeli, koszulki, serwetki, obrusy i wiele innych drobnych przedmiotów, które miały być fatamą dla biorących udział w loterii. Za zebrane pieniądze dzieci z Koźmina i Krwon wyjeżdżały zawsze na wycieczki. –Zgłasza się teraz wiele osób, rodzice, radny Władysław Karski zaproponował pieniądze by kupić naszym uczniom prezenty,

oni czekają na to przez cały rok – mówi Krystyna Sznycer.

Poza wieloma stratami, które można wycenić, na honorowym miejscu w remizie stały gabloty z pucharami i trofeami, jakie przez lata zdobyli miejscowi druhowie. –To była nasza historia, a teraz nie zostało nic – ubolewa Józef Karbowy.

W nocy z piątku na sobotę do Krwon wysłano 9 samochodów, przyjechali druhowie z: Brudzew, Koźmina, Władysławowa, Radyczyn, Kalinowej oraz z Państwowej Straży Pożarnej z Turku, z budynku wyniesiono trzy 11 kilogramowe butle gazowe. Praw-

została tylko купа gruzu – mówi Karbowy. Kiedy tylko komisja ostatecznie stwierdzi przyczynę powstania pożaru, druhowie będą mogli wejść na pogorzeliisko. –Będziemy porządkować teren, by nie stwarzał zagrożenia, ale remizy nie da się odremontować. Ciężko jest przecieć z pieniędzmi a materiały budowlane są drogie – twierdzi prezes OSP. Dodaje też, że jego jednostka miała w planach przystąpienie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczy, ale w tej sytuacji nie wiadomo co będzie dalej. Uratowany samochód straży tymczasowo zaparkowany jest w domu kierowcy, ale w najbliższym



Remiza w Krwonach była nie tylko strażnicą, ale również miejscem spotkań wszystkich mieszkańców.

dopodobną przyczyną powstania pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej, sala była bowiem dogrzewana grzejnikami, co mogło spowodować przeciążenie instalacji. Wszystko wyjaśni jednak powołana w tym celu komisja.

–Ciężko będzie to odbudować,

czasie będzie trzeba znaleźć dla niego miejsce. Miejsce potrzebne będzie też mieszkańcom. –Szkoda świetlicy, która była dla nas dostępna przez tyle lat, teraz przeżywamy zbiorową żalobę – wyraża uczucia wielu Wiesława Rosiak.

Olga Boksa

III Zjazd Okręgowy PiS

Partyjny sukces Kryspiana Pawlica

W minioną sobotę, 30 stycznia, w Koninie obradowali delegaci na III Zjazd Okręgowy partii Prawo i Sprawiedliwość. W trakcie Zjazdu wybrano 14 delegatów na III Kongres Krajowy PiS, który zbierze się 6-7 marca w Poznaniu. Struktury partyjne w powiecie tureckim potwierdziły tezę, że stanowią bastion PiS na całej wschodniej ścianie Wielkopolski, bowiem wśród wybranej czternastki delegatów jest trójka przedstawicieli powiatowych struktur partii. Według liczby uzyskanych głosów są nimi: Kryspian Pawlic, Ryszard Bartosik i Małgorzata Golczyńska.

Od dawna wiadomo, że powiat turecki jest politycznym bastionem Prawa i Sprawiedliwości, a fakt ten znalazł potwierdzenie na ubiegłotygodniowym III Zjeździe Okręgowym partii, który 30 stycznia obradował w Koninie. Na obrady zjechało 113 delegatów reprezentujących struktury partyjne z dziewięciu powiatów, wchodzących w skład konińsko-gnieźnieńskiego okręgu wyborczego. W tym gronie struktury PiS z powiatu tureckiego reprezentowało aż 22 przedstawicieli, co stanowiło niemal 20 proc. wszystkich

uczestników Zjazdu. Tak znaczna reprezentatywność przełożyła się na wynik wyborów delegatów na III Kongres Krajowy PiS zaplanowany na 6-7 marca w Poznaniu. Wybór stolicy Wielkopolski na miejsce obrad najważniejszego gremium tej partii nie jest przypadkowy. Ma to bowiem stanowić ożywczy impuls dla relatywnie słabych struktur PiS na terenie województwa wielkopolskiego. Wspomniany Kongres nie tylko zapoczątkuje kampanię wyborczą w roku, w którym zaplanowane są dwie elekcje – prezydencka

i samorządowa, ale również ma dać wotum zaufania dla prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Strukturalom PiS-u z dziewięciu powiatów okręgu konińsko-gnieźnieńskiego przyznano na Kongres łącznie 14 mandatów delegata. Na konińskim Zjeździe o 14 mandatów delegata, ubiegało się 27 kandydatów.

Po policzeniu głosów okazało się, że z powiatu tureckiego na Kongres Krajowy PiS pojadą: Kryspian Pawlic – 22 głosy, Ryszard Bartosik – 17 głosów i Małgorzata Golczyńska 14 głosów. Do mandatu jednego głosu

zabrakło czwartemu działaczowi PiS z naszego powiatu, a mianowicie Dariuszowi Kałużnemu. O pozycji tureckich struktur PiS przekonuje fakt, że na Zjeździe udało się przeforsować aż trzy kandydatury, podczas, gdy taki Konin będzie miał tylko dwóch delegatów. Warto przy tym podkreślić, że każda z dziewięciu organizacji powiatowych mandat delegata miała zapewniony niejako z klucza. Czyli praktycznie gra toczyła się o podział pozostałych pięciu mandatów. A z nich aż dwa przypadły PiS-owi z powiatu tureckiego. Swoistym smaczkiem omawianych wyborów pozostaje fakt, że wśród tureckich pisowców najlepszy wynik uzyskał Kryspian Pawlic, który miał 22 głosy, a więc o pięć więcej niż lider powiatowych struktur partyjnych Ryszard Bartosik. Ten

ostatni jest jednak bardzo zadowolony z wyników konińskiego Zjazdu. *-Trójka wybranych delegatów na Kongres reprezentuje wszystkie frakcje i siły obecne w powiatowych strukturach partii i co ważne cała trójka zasiada w Zarządzie Powiatowym PiS – zauważa Ryszard Bartosik. Przy okazji szef powiatowych struktur zauważa, że jest to potwierdzenie siły i znaczenia powiatowej organizacji, bowiem na poprzednim Zjeździe Okręgowym PiS organizacja powiatowa miała również trzech delegatów. -Tym razem to moja osoba zastąpiła w tej roli Mirosława Kałużnego – dodaje Bartosik. Z kolei dla Kryspiana Pawlica uzyskany przezeń wynik może świadczyć o jego pozycji w partyjnych strukturach, co może mieć jakieś znaczenie dla jego burmistrzowskich aspiracji. AJ*



Obywatele czy mieszkańcy, czyli o czym nie dyskutuje się w Turku

Bez rozgłosu i w sposób jakby niezauważony dla lokalnej opinii publicznej mają miejsce dwa wydarzenia. Pierwszym jest przeprowadzka do budynku przy ulicy Łąkowej powiatowego wydziału geodezji. Drugi natomiast jest bardziej ulotnej natury. Mija oto właśnie okrągły rok od przyznania pieniędzy z funduszy unijnych na projekt znany pod nazwą – „Turek – miastem w klimacie Józefa Mehoffera”. Nawet zrozumiałe jest nabranie wody przez władze powiatu w sprawie przenosin jednego z wydziałów starostwa na ulicę Łąkową. Bo najpierw wydano ponad milion złotych na remont i adaptację budynku. Przy okazji warto przypomnieć, że obiekt ten jeszcze trzy lata temu wynajmowany był przez jedną z miejscowych spółek medycznych przynosząc powiatowi całkiem spore dochody. Niestety, najpierw, dość niefrasobliwa sprzedaż żłobka wspomnianej spółce przez władze Turku spowodowała, że budynek przy szpitalu ze złotonośnej kury zamienił się w tzw. pustostan. A w konsekwencji powiat musiał wydać wspomniany milion na adaptację pod potrzeby geodezji. W efekcie nie będzie dochodów z nieruchomości, a obywatele, aby załatwić sprawę w powiecie będą musieli uwijać się jak w ukropie między ulicą Kaliską a Łąkową. Słowem, władze powiatu nie za bardzo mają się czym chwalić. No, może poza jednym. W budynku starostwa zwolni się pół piętra i będzie można znowu zatrudnić kolejnych krewnych i znajomych królika. Słowem, jak wiadomo – powiaty są bardzo potrzebne, a jeśli nawet nie, to i tak nawet Kaczyński nie kiwnie w tej sprawie palcem. Bo i po co? Przecież gdzieś tych pisowców (czy innych dzielnych partyjniaków) trzeba zatrudnić. Dość żałosne to wszystko.

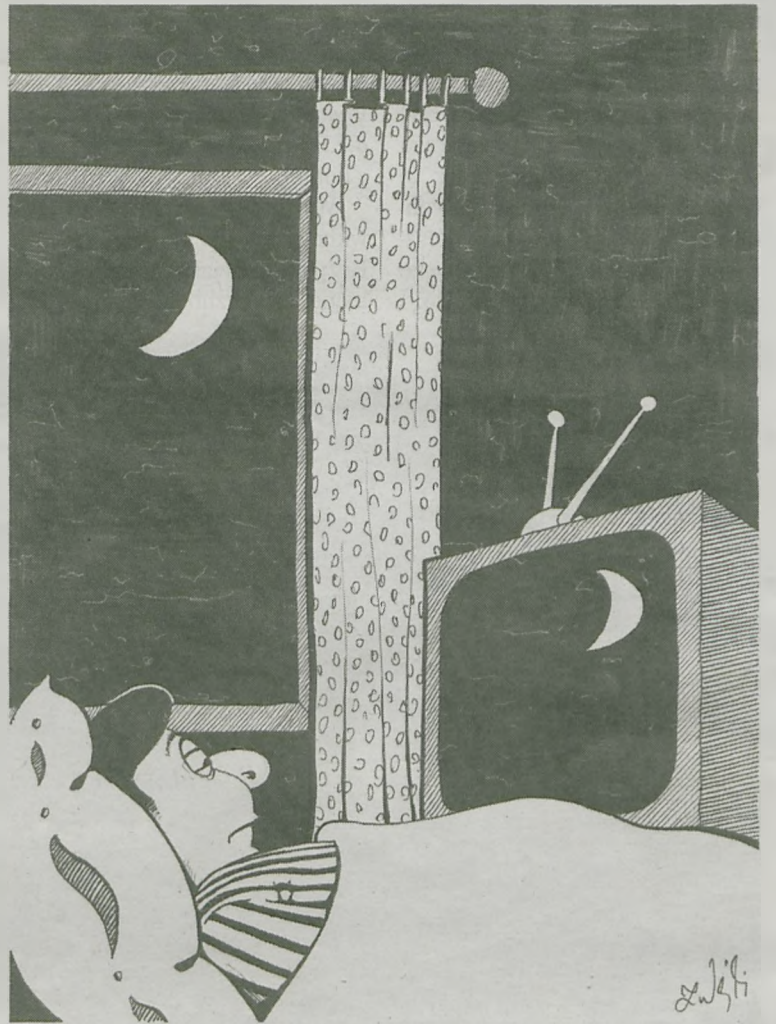
Przejdźmy z kolei do drugiej kwestii, czyli rocznicy pozyskania

przez miasto pieniędzy na tzw. „Mehofferyzację Turku”. Tak się jakoś złożyło, że wraz z tym małym jubileuszem miały miejsce dwa wydarzenia. Jedno z nich to pozyskanie na ten projekt dodatkowych 700 tys. złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a drugim jest otwarcie ofert przetargowych na remont miejskiego ratusza i jego najbliższego otoczenia. Pozyskanie dodatkowych funduszy jest, rzecz jasna, nader radosną nowiną i z tego faktu można się tylko cieszyć. Ale w drugim przypadku sprawa wymaga już obywatelskiej troski i szerszej refleksji. Dowiadujemy się bowiem, że różnica między ofertami najtańszymi i najdroższymi przekracza dwa miliony złotych, co przy kosztorysie opiewającym na ok. 6 milionów jest kwotą znaczącą. Można oczywiście uznać, że najdrożsi wykonawcy chcąc mieć zysk nadzwyczajny wykazali się zbyt dużą pazernością. Z drugiej jednak strony, nasuwa się wątpliwość, czy aby oferenci z najniższą ceną zmieszczą się w zadeklarowanej w przetargu kwocie. Bo to jednak różnica na poziomie ponad 30 proc. Oby nie było tak, jak w przypadku hali sportowej, która najpierw miała kosztować osiem milionów, później dwanaście, a ostatecznie rachunek opiewał na ponad 14 milionów. Co i tak, zdaniem burmistrza Czapli, miało być tanio, bo koszt budowy wspomnianego obiektu zakładał ponoć 15 milionów. Może po takiej nauczce i w przypadku remontu tureckiego ratusza wypadaloby jednak dmuchać na zimne. Choćby po to, aby nie okazało się, że deklarowane 6 milionów nie wystarczy na pokrycie kosztów inwestycji. Byłoby dobrze, żeby na początek radni miejscy baczniej przyjrzeni się sprawie, choćby na najbliższej sesji. Chociaż pewnie to i tak będzie przysłowiowa musztarda po obiedzie. Nawiasem mówiąc musi niepokoić to, że w Turku tak mi-

zernie wygląda dialog społeczny. Prawdę powiedziawszy, to społeczność miejska jest „uszcześliwiana” pomysłami kolejnych ekip rządzących Turkiem i w ogóle trudno tutaj mówić o jakiejś poważniejszej debacie publicznej. Tak jak chociażby w sprawie projektu „mehofferowskiego”. Niby w końcu odrestaurujemy polichromię w miejscowej świątyni, wyremontujemy miejski ratusz, jest też wizualny projekt rewitalizacji tureckiej starówki. Wszystko to pięknie. Ale czy my, turekowie wiemy jakiego też chcemy centrum naszego miasta? Czym ono ma być i jakie ma pełnić funkcje? Póki co, w tej sprawie panuje całkowity chaos, by nie powiedzieć bajzel. Naturalnie, materia jest bardzo trudna, bo też problemy starej części miasta nawarstwiały się latami i przez całe pokolenia. W efekcie, w większości posesji mamy licho odmalowane fronty, ale ich zaplecza przypominają prowincjonalne slumsy. Dodatkowo, w kwartałach miasta zlokalizowanych pomiędzy ulicami Mickiewicza do Kolskiej Szosy i od rogu Żeromskiego – 3 Maja po ulicę Dobrą zamieszkuje coś koło 900 osób! Czyli jeszcze mniej pełnoletnich wyborców. Dlatego każda władza będzie bardziej skora do asfaltowania, powiedzmy, ulicy Spółdzielców niż do zawarowania w budżecie pieniędzy na przemysłową i kompleksową rewitalizację starówki. Taka jest wyborcza logika i kwita.

Dlatego, to obywatele całego miasta muszą zadać sobie pytanie, czy chcą żeby w centrum Turku od frontu było jedynie parę banków czy salonów telefonii komórkowej, a na ich zapleczu pełny syf, kiła i mogła? Słowem, albo chcemy być obywatelami miasta, albo też przestaniemy na roli jego mieszkańców, którym wystarczy raz na cztery lata wziąć udział w castingu na burmistrza, dla niepoznaki zwanego wyborami samorządowymi.

Andrzej Jarek



INFORMACJA

ajp

ADWOKATURA
POLSKA

KANCELARIA ADWOKACKA
MARKA SAWICKIEGO

Turek, ul. Legionów Polskich 1/47
(w budynku na przeciwko Sądu Rejonowego, pierwsza klatka za pocztą, obok Kancelarii Notarialnej)

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30

Tel. 63 278 57 70

E-mail: adwokat.sawicki@kancelarie.turek.pl

DIŻUR ADWOKATA

Poniedziałek - Piątek 16.30 - 18.00

Tel. kom. 501 523 988

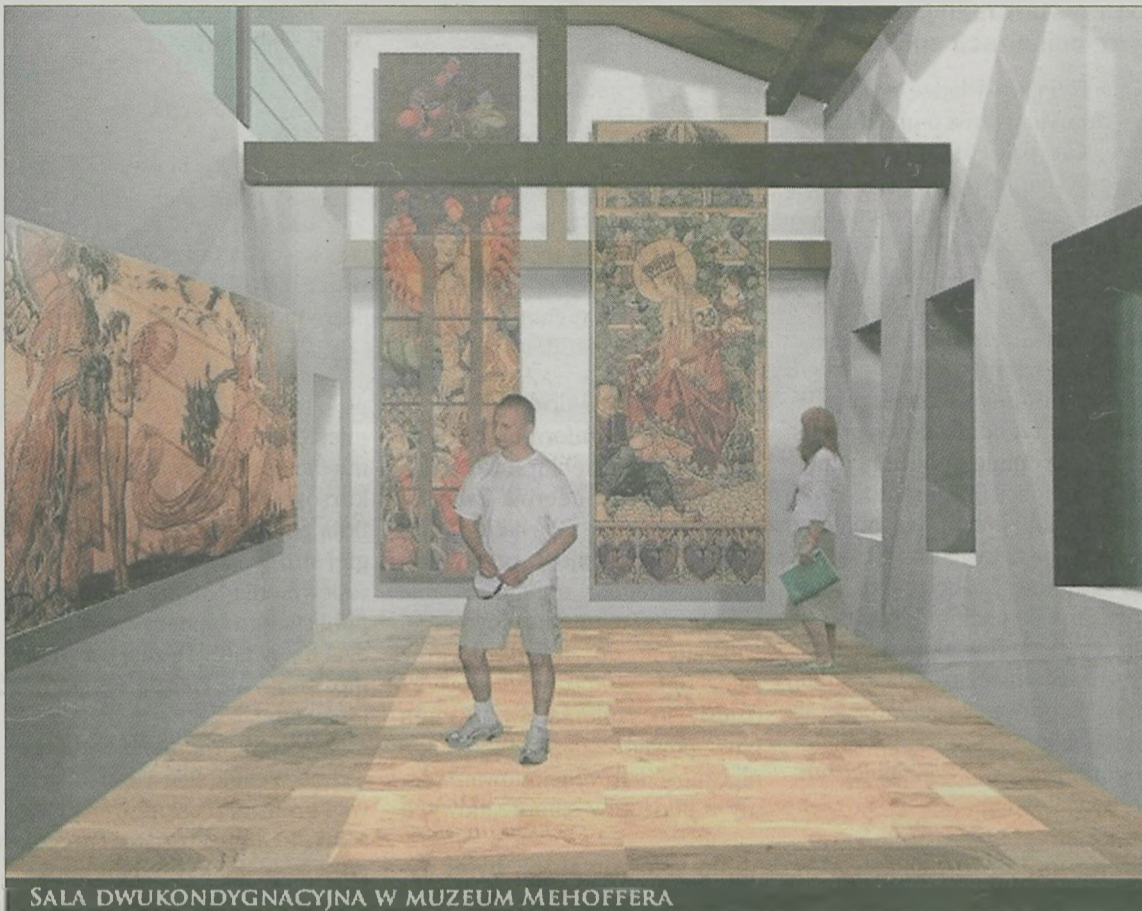
Dodatkowe pieniądze na projekt „Turek - miasto w klimacie Mehoffera”

Kto wyremontuje turkowski ratusz?

Konsorcjum kaliskich firm budowlanych, wśród których jest znane w Turku – Novum, zaofiarowało najniższą cenę (prawie 6 mln zł) za wykonanie remontu popadającego w ruinę miejskiego ratusza. Może to właśnie dzięki nim zabytkowy budynek wzbogaci się o dwukondygnacyjny krużganek o stalowej konstrukcji z przeszklonymi ścianami, windę, wewnętrzny dziedziniec i kawiarnię – bo tak ma wyglądać w niedalekiej przyszłości. Według planów już 2011 roku ma się zakończyć projekt „Turek – miasto w klimacie Mehoffera”. I choć wokół słychać wiele słów powątpiewania, w ubiegłym tygodniu otwarto oferty wykonawców i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem w marcu rozpoczną się prace budowlane. Poza dofinansowaniem z funduszy unijnych, w ubiegły piątek turkowski urząd otrzymał na ten cel kolejne 700 tysięcy zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przed kilku laty Urząd Miejski w Turku ogłosił konkurs architektoniczny na modernizację turkowskiego rynku i ratusza. Wygrała go firma z Krakowa. –*Wtedy też zaczęliśmy pisać projekt „Turek - miasto w klimacie Mehoffera”, by otrzymać dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. I udało się, prawie wygraliśmy* – wspomina burmistrz Tadeusz Czerwiński. Z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego projekt uzyskał wsparcie w wysokości 7 milionów zł, na kosztującą około 11 milionów inwestycję. O projekcie „Turek – miasto w klimacie Mehoffera”, zaczęło być głośno, pisaliśmy o nim szeroko w Echu Turku, odbywały się imprezy, koncerty i zbiórki pieniędzy, wszystko by zdobyć brakującą kwotę. Powołutku, w oczach mieszkańców, ale i przyjezdnych, miasto zaczęło się kojarzyć z nazwiskiem mistrza. Miasto, a szczególnie dwa miejsca – kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa a w nim polichromie i witraże oraz rynek i zabytkowy ratusz. I właśnie te obiekty obejmują projektowane zmiany. –*Przetarg na odnowę polichromii był dla nas trudnym doświadczeniem, bo dotyczył branży, na której się właściwie nie znaliśmy* – mówi Czerwiński. Wyłoniono jednak zwycięzcę i prace konserwatorskie w kościele NSPJ rozpoczęły się już w ubiegłym roku.

Przyszła więc czas na wyszukanie wykonawcy robót budowlanych w ratuszu. Chętnych, jak i zapytań o remont było wiele. –*Jest*



SALA DWUKONDYGNACYJNA W MUZEUM MEHOFFERA

Projekt ratusza i dziedzińca już dwa lata temu wykonała krakowska firma Limba, teraz jest szansa, że doczeka się wykonawcy. Według planów do Muzeum Rzemiosła Tkackiego w zupełnie nowej odsłonie, będzie można się wybrać pod koniec 2011 roku.

to projekt ciekawy technicznie, ma nowatorskie rozwiązania, łącznie z dziedzińcem, gdzie będzie sporo szkła, aluminium – opowiada burmistrz. Ostatecznie zgłosiło się osiem firm między innymi z Kłodawy, Poznania, Turku czy Kalisza. Najniższa oferta cenowa zaproponowana przez kaliskie konsorcjum opiewa na 5 mln 922 tys., najdroższa jest o prawie 3

miliony wyższa. –*Będziemy się kierować przede wszystkim ceną* – twierdzi Czerwiński, nie podając jednak jeszcze konkretnego zwycięzcy.

W tej chwili mieszczące się na piętrze Muzeum Rzemiosła Tkackiego opuściło budynek, Urząd Stanu Cywilnego też wyniesie się do końca tygodnia. Ratusz czeka więc na budowlanców. –*Kiedy*

oficjalnie ogłosimy wykonawcę weźmie się do pracy natychmiast. Myślę, że najpóźniej w marcu – twierdzi burmistrz.

Jak będzie wyglądał nowy, stary ratusz? Na pewno w jego progach nie wróci już USC, całość zajmie muzeum. Z dwukondygnacyjnego krużganek będzie dostęp do wszystkich pomieszczeń, a z antresoli będzie można podziwiać

największe kartony Mehoffera, nawet te 4,5 metrowe. Na parterze zaplanowano informację turystyczną, szatnię oraz wystawy czasowe, na piętrze – mediatekę, czyli salę komputerową i małe kino (!) oraz ekspozycję mehofferowską, a na poddaszu wystawę archeologiczną oraz widok na salę z dziełami mistrza. Nie można nie zachwycić się też dziedzińcem wewnętrznym, choć dziś patrząc na niego, trudno sobie to w ogóle wyobrazić. A ma być tam część gospodarcza, czyli wyłożony kostką brukową podjazd do magazynów muzeum oraz „kameralny kwadratowy dziedziniec wypoczynkowy, wyłożony drewnianą kostką brukową, gdzie będą odbywać się artystyczne warsztaty plenerowe” – czytamy w opisie rozwiązań architektonicznych.

I choć podawane przez urzędników daty zakończenia modernizacji ratusza i prac konserwatorskich w kościele NSPJ są konkretne i dotyczą niezbyt dalekiej przyszłości, wielu powątpiewa w ich prawdziwość. Optymistyczne jest to, że projekt „Turek – miasto w klimacie Mehoffera” zdobywa coraz większe uznanie, co procentuje kolejnymi dofinansowaniami. W ubiegły piątek, 5 lutego turkowski urząd obiegała wieść o promesie z Ministerstwa Kultury. Na projekt przyznano 700 tysięcy złotych, co zostanie proporcjonalnie (45 proc./ 55 proc.) rozdzielone pomiędzy kościół i miejski ratusz.

Olga Boksa

Decyzja zapadła – mandaty przepadły

Piotr Florek wojewoda wielkopolski podpisał tak zwane zarządzenie zastępcze, stwierdzające wygaśnięcie mandatów radnych miejskich: Marka Pańczyka i Jerzego Pionke. Teraz obaj mają szansę jedynie na odwołanie się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W innym przypadku - najdalej za miesiąc już nie będą radnymi.

Wojewoda „wygasił” Pańczyka i Pionke

Na nic zdało się swoje „wodzenie za nos” wojewody wielkopolskiego przez przewodniczącego Rady Miejskiej Lecha Zielonego. Pod koniec ubiegłego roku wojewoda Florek wezwał Radę Miejską do stwierdzenia wygaśnięcia mandatów obu radnych. Jednak przewodniczący nawet nie wprowadził tego punktu pod obrady. Za to przyjęto „stanowisko”, które w skrócie miało „nawrócić” na poprawny tok myślenia wojewodę Piotra Florę. W przyjętym, mimo protestów

opozycji przez radnych TS i PiS „stanowisku”, proponowali wojewodzie jeszcze raz przywrócić się sprawie. Rozwiązanie to było dość wygodne dla koalicji rządzącej, bo oznaczało najwyklesze „umycie” rąk w sprawie Pańczyka i Pionke.

A wojewoda swoim zarządzeniem z 4 lutego tego roku stwierdził nieważność sprawowania obu mandatów.

„Afera mandatowa” rozpoczęła się na pierwszej powakacyjnej sesji w ubiegłym roku. Wówczas wyszło na jaw, że obecna koalicja

rządząca miastem przygotowuje pod okiem burmistrza Zdzisława Czapli i przewodniczącego Rady Miejskiej Lecha Zielonego wnioski o wygaśnięciu mandatu radnego Marka Pańczyka (RiP). Jego podstawą miał być fakt, że na początku kadencji radny korzystał z umowy dzierżawy ziemi rolniczej, należącej do miasta. Co prawda po kilku spotkaniach z przewodniczącym Zielonym, Pańczyk z dzierżawy ziemi zrezygnował, jednak zrobił to znacznie później niż przewiduje taką możliwość ustawa o samorządzie

gminnym. Mimo tego Lech Zielony wówczas zastrzeżeń nie wnosił i sprawy, ewentualnego, wygaśnięcia mandatu Pańczyka nie przestawiał na forum rady. Jak mówił – na tamten czas wyjaśnienia Pańczyka mu wystarczyły. Ale czasy się zmieniają i w dwa lata później komisja rewizyjna „natknęła się” całkiem przypadkiem, jak sugerował przewodniczący Zielony na umowę dzierżawy ziemi przez radnego. Co prawda nie natknęła się na umowę dzierżawy lokalu komunalnego przez radnego koalicji rządzącej - Jerzego Pionke (PiS), za to nie przeoczył jej radny Marian Marczewski. Kiedy ujawnił to na sesji – zapal, który drzemał w radnych TS i PiS do odwołania Pańczyka gościł z dnia na dzień. Rada nie podjęła uchwały o wygaśnięciu mandatów, mając, jak twierdzili radni, nadzieję, że nie podjętej uchwały wojewoda wielkopolski w ramach nadzoru administracyjnego nie będzie się przyglądał. Jednak wydaje się, że „gwoździem” do mandatowej

trumny obu radnych okazać się mogła ekspertyza prawnicza. Zamówiona zresztą przez przewodniczącego Rady Miejskiej, na której wykonanie zgodził się burmistrz Zdzisław Czapla. Opinia jednej z najlepszych kancelarii w Poznaniu okazała się druzgocąca dla obu radnych – potwierdziła bowiem, że obaj prowadząc działalność gospodarczą na mieniu komunalnym utracili mandaty radnych, bowiem jest to sprzeczne z zapisami ustawy o samorządzie.

Na początku grudnia ubiegłego roku wojewoda wezwał Radę Miejską Turku do głosowania w tej sprawie, ale w zamian radni przyjęli jedynie „stanowisko”. Wojewoda, zgodnie z ustawą, był w takiej sytuacji zmuszony do podpisania zarządzenia zastępczego stwierdzającego wygaśnięcie mandatów Pionkego i Pańczyka. Teraz obaj radni mają 30 dni na zaskarżenie decyzji wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

ika

Jak w greckiej tragedii

Burmistrz Zdzisław Czapla i starosta Ryszard Bartosik podtrzymują swoją wolę przejęcia akcji turkowskiego PKS. Jednak na wieść o planowanej przez przewoźnika na kwiecień likwidacji 60 kursów lokalnych do gry o nadzór właścicielski włączają się wójtowie i burmistrzowie zrzeszeni w Związku Miast i Gmin Powiatu Tureckiego. Na ubiegłotygodniowym posiedzeniu tej organizacji zgłoszony został wniosek, aby i gminy z naszego powiatu zostały mniejszościowymi udziałowcami po ewentualnej komunalizacji spółki.

Przyszli właściciele w obliczu problemów

Na początek przypomnijmy kilka faktów. Najpierw, 10 listopada 2009r., burmistrz Zdzisław Czapla i starosta Ryszard Bartosik w liście skierowanym do Ministerstwa Skarbu Państwa zadeklarowali przejęcie przez Gminę Miejską Turek i Powiat Turecki PKS SA w Turku. Z odpowiedzi na powyższą deklarację, która nadeszła pod koniec stycznia tego roku wynika, że do nieodpłatnego objęcia pakietu akcji PKS będących własnością Skarbu Państwa konieczne jest złożenie formalnego wniosku przez organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego lub związku samorządów. Do takiego wniosku powinna być dołączona uchwała organów stanowiących (a więc poszczególnych rad),

upoważniająca władze wykonawcze do wystąpienia o nieodpłatne przejęcie pakietu akcji. Jednocześnie, tzn. z początkiem roku turkowska spółka przewozowa zaczyna mieć kłopoty z płynnością finansową, co skutkuje odwołaniem przez Radę Nadzorczą PKS dotychczasowego prezesa spółki Leszka Świątka, którego zastępuje Roman Skonieczny. W ubiegłym tygodniu nowy prezes informuje opinię publiczną o planach likwidacji 60 nierentownych kursów lokalnych, co miało nastąpić od 6 kwietnia. Krok ten ma skutkować obciążeniem kosztów firmy na poziomie ponad stu tysięcy złotych w skali miesiąca. Prezes Skonieczny zdaje sobie jednak sprawę, że likwidacja aż takiej liczby kursów lokalnych pogorszy jakość życia społeczności powiatowej.



Odpowiedź na pytanie, czyją własnością będzie PKS w Turku nie jest najważniejsza. Wydaje się, że znacznie istotniejszą sprawą jest kwestia tego, jaki ma być PKS w Turku. Czy ma być firmą rentowną – kierującą się rachunkiem ekonomicznym, czy też będzie to przedsiębiorstwo wypełniające misję publicznego przewoźnika.

Pieniądze i polityka

Dlatego też informując o tych planach przedsiębiorstwa, starostę Bartosika i liderów Związku Miast i Gmin Powiatu Tureckiego, występuje z propozycją ewentualnego dofinansowania przez samorządy kursów przewidzianych do likwidacji. Przy założeniu, że problem dotyczy dziesięciu samorządów (9 gmin plus powiat), oznaczałoby konieczność subwencjonowania firmy z budżetów samorządowych

po średnio 10 tysięcy złotych miesięcznie. Należy jednak pamiętać, że planowane likwidacje kursów w różnym stopniu dotkną poszczególne gminy. Z drugiej strony, statutowy obowiązek zapewnienia usług transportu publicznego spoczywa na władzach powiatu. Te zaś, jak wiadomo, raczej nie cierpią na nadmiar pieniędzy.

I w tym momencie do gry wchodzi wójtowie i burmistrzowie gmin zrzeszeni w Związku Miast i Gmin Powiatu Tureckiego. Część z nich byłaby może i skłonna sięgnąć do budżetów swoich gmin, ale jednocześnie stawia warunek – współdziałanie w planowanej przez miasto i powiat komunalizacji PKS-u. Warunek ten może być nie lada wyzwaniem, szczególnie do burmistrza Zdzisława Czapli.

Nie tak szybko z dzieleniem akcji

Do przejęcia PKS-u zaprosił on wprawdzie starostę Bartosika, ale jak na niedawnej sesji Rady Powiatu wyjął ten ostatni, to turkowski burmistrz zawarował dla miasta kontrolny pakiet akcji.

Wedle sesyjnych informacji Bartosika liczący 280 tysięcy portfel akcyjny podzielono w proporcji: 140.050 akcji dla miasta i 139.950 akcji dla powiatu. *-Na niedawnym posiedzeniu Związku Miast i Gmin zaproponowałem, aby gminy stały się mniejszościowymi właścicielami PKS-u. Dzięki temu łatwiej byłoby bronić interesów społeczności gminnych* – stwierdził na piątkowej sesji Rady Gminy Malanów wójt Gerard Krzeszewski. Jak się dowiadujemy, wielu innych wójtów uznaje argumentację Krzeszewskiego. Z kolei burmistrz Czapla zdaje się nie podzielać tych opinii.

Obraz jaki wyłania się z zawirowań wokół turkowskiego PKS-u ma bez mała charakter tragedii greckiej, w której tragizm polegał na braku jednoznacznie pozytywnego rozwiązania.

PKS jaki ma być, a nie tylko czyj

Wydaje się, że problem ten ma swoje źródło w samej naturze i roli takiej firmy jak PKS.

Oto z jednej strony mamy podmiot ekonomiczny, który musi stawiać czoła wyzwaniom rynku. Jednocześnie firma ta pełni istotną rolę społeczną, czyli jest oknem na świat dla znacznej części lokalnej społeczności. Zwłaszcza w sytuacji powiatu tureckiego, który pozbawiony jest sieci kolejowej. Tak więc, z punktu widzenia zarządzania i sprawowania uprawnień właścicielskich rację ma burmistrz Czapla, dążący do skupienia kluczowych decyzji w sprawie firmy praktycznie w jednym ręku. Ale można też zrozumieć argumenty wójta Krzeszewskiego i jego popleczników, którzy chcieliby również mieć wpływ na przewoźnika. Wszak, jeśli mają subsydiować część linii PKS-u ze swoich budżetowych pieniędzy, to chcieliby mieć na tą firmę również jakiś wpływ. A bez dotacji każda ekipa rządząca spółką będzie skłonna ciąć koszty poprzez likwidację najbardziej nierentownych kursów. Być może po ewentualnej komunalizacji nieodzwonne stanie się przemyślenie filozofii działania spółki i samego jej charakteru. Inaczej mówiąc, będziemy musieli odpowiedzieć sobie na pytanie – czy chcemy firmy kierującej się brutalnym, ale i racjonalnym rachunkiem ekonomicznym, czy też ma to być przedsiębiorstwo wypełniające społeczną misję cywilizacyjną na rzecz lokalnej społeczności. A ten ostatni wybór, niestety musi kosztować podatnika. Wybór społecznej funkcji spółki wiązał się będzie z dotowaniem części kursów lokalnych. To zaś z kolei wymagać będzie rozproszenia własności na więcej samorządów niż tylko powiatowy i miejski. Przed podatnikami z naszego terenu stoi więc nie lada wybór. I kto wie czy nie najistotniejszą rolę do odegrania będą miały w tym przypadku władze samorządowe zrzeszone we wspomnianym już Związku Miast i Gmin Powiatu Tureckiego. Bo kluczowym pytaniem może okazać się kwestia jaki ma być PKS w Turku, a nie tylko czyją ma być własnością?

Andrzej Jarek

Ponad 13 tysięcy złotych zapłaciła gmina Kawęczyn Magdaleny Wiatrowskiej, byłej dyrektorce Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich. Jest to rekompensata za utracone zarobki w związku z powierzeniem jej na rok, a nie na pięć lat, stanowiska dyrektora. Choć ustawa przewiduje czas trwania dyrektorskiego kontraktu na pięć lat, to wójt Jan Nowak twierdzi, że był zobligowany do skrócenia tego czasu w przypadku Magdaleny Wiatrowskiej, w związku z niepokojącymi sygnałami i skargami, jakie na temat jej osoby napływały od przedstawicieli szkolnej społeczności.

Zapłacili odszkodowanie byłej dyrektorce

W 2008 roku kończyła się kadencja dyrektorki Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich. W połowie marca został ogłoszony konkurs na to stanowisko, który przeprowadzono w kwietniu. Wystartowały w nim ówczesna dyrektorka Magdalena Wiatrowska i jej poprzedniczka Halina Kurzawa-Piechota. Wygrała ta pierwsza. Wówczas, na rozstrzygnięcie komisji konkursowej, wpłynęła skarga od kontrkandydatki. Podstawowym zarzutem był, jej zdaniem, niezgodny z przepisami wybór do komisji konkursowej przedstawicieli Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej. W pierwszym przypadku na zebraniu zabrakło quorum, co potwierdził protokół i lista obecności. W drugim, złamano procedury, ponieważ brakowało uchwały w sprawie oddelegowania członków Rady Pedagogicznej do komisji. Wójt Jan Nowak po przeanalizowaniu sprawy zdecydował się konkurs unieważnić.

Kolejny rozpisano na czerwiec. Także i tym razem wygrała Magdalena Wiatrowska, stosunkiem głosów 6:5. Wójt wystąpił wówczas do kuratorium o powierze-

nie jej obowiązków, ale tylko na rok. Powodem tego, jak twierdzi były sygnały o nieprawidłowościach w kierowanej przez panią dyrektor szkole, co potwierdziła kontrola z Kuratorium na przełomie maja i czerwca. Zauważono podział środowiska nauczycielskiego, co negatywnie wpływało na pracę szkoły.

Kuratorium zwlekło z wydaniem opinii, a nowy rok szkolny zbliżał się wielkimi krokami. Trudno było wyobrazić sobie jego początek bez dyrektora. W ostatni roboczy dzień sierpnia, wójt podjął decyzję o przedłużeniu kontraktu dyrektora Wiatrowskiej, ale na rok. A drugiego września kurator przesłał swoje stanowisko. Nie wyraził w nim zgody na skrócenie czasu powierzenia funkcji dyrektora do roku. Zdaniem wójta, kurator nie wziął pod uwagę argumentacji organu prowadzącego szkołę, czyli wójta.

Kuratorium złożyło skargę do wojewody, który również odniósł się tylko do meritum sprawy. W końcu, trafiła ona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Tam także zajęto się tylko sprawa-

wą braku uzgodnień z nadzorem pedagogicznym przed podjęciem decyzji o powierzeniu.

Wyrok sądu uprawomocnił się na początku maja 2009 roku. W kwietniu zmieniły się przepisy. Obecnie nie ma potrzeby uzgadniania z nadzorem pedagogicznym dyrektorskich nominacji. Wójt uznał, że może rozpiścić kolejny konkurs na stanowisko dyrektora szkoły w Kowalach Pańskich. Odbył się on w sierpniu 2009 roku. Magdalena Wiatrowska już w nim nie wystartowała. Za to we wrześniu złożyła wniosek do Sądu Pracy. W grudniu doszło do ugody. Wójt zgodził się wypłacić byłej dyrektorce odszkodowanie za utracone zarobki w wysokości 13.229 zł, choć ona wniosowała o znacznie większą kwotę.

Zdaniem wójta Jana Nowaka, sprawa ma podtekst polityczny. Jak nam powiedział, inspekcja pracy potwierdziła nieprawidłowości w szkole na niekorzyść pracowników. Była też skarga siedmiu członków Rady Pedagogicznej, którzy skarżyli się na łamanie regulaminu dodatku motywacyjnego. (art)

Złote Gody we Władysławowie

Pięćdziesiąt lat razem

Jubileusz 50-lecia związku małżeńskiego, czyli złote gody, obchodzi w tym roku dwadzieścia jeden par mieszkających w gminie Władysławów. Uroczystość na ich cześć zorganizowano w sobotę, 30 stycznia w tamtejszym Ośrodku Kultury.

Uroczystości z okazji okrągłych rocznic zawarcia małżeństwa przygotowywane są w każdej gminie, by docenić mieszkańców, którzy wykładają trud w zakładanie domów, wychowanie dzieci i wspólne kroczenie dzień po dniu przez zażyłość życia. W tym roku par, które przeżyły ze sobą już pół wieku jest we Władysławowie dwadzieścia jeden, szesnaście przyjęło zaproszenie z Urzędu Stanu Cywilnego by ten Jubileusz wspólnie świętować.

Tego wyjątkowego dnia gratulowali im i życzyli kolejnych długich lat w szczęściu zaproszeni goście, między innymi: proboszcz parafii ks. kanonik Andrzej Kaczmarek, wójt Krzysztof Zajac, jego zastępca Piotr Szewczyński, przewodnicząca Rady Gminy Krystyna Michalak oraz przedstawiciel WKU w Turku, major Krzysztof Matczak.

Medale od Prezydenta RP "Za długoletnie pożycie małżeńskie" oraz okolicznościowe dyplomy z rąk wójta otrzymali: Zofia i Hieronim Bartczak. Krystyna i Ignacy Darul, Sabina i Józef Drzewieccy, Marianna i Kazimierz Jackowiak, Sabina i Czesław Jeska, Łucja i Tadeusz Kilańscy, Irena i Henryk Krygier, Honorata i Stanisław Kuśmierk, Janina i Eugeniusz Lipsy, Helena i Franciszek Matusiak, Anna i Czesław Petrus, Marianna i Kazimierz Rajczyk, Zofia i Józef Robak, Maria i Władysław Rybiccy, Kazimiera i Józef Siepka, Zofia i Julian

Walczyńscy, Irena i Ryszard Walczyńscy, Anna i Cyryl Wilamowscy, Zofia i Stanisław Wiśniewscy, Jadwiga i Jerzy Wojnarowscy oraz Zofia i Franciszek Węclawek.

Jedną z par spotkał także wyjątkowy zaszczyt, zostali bowiem wyróżnieni za swój największy skarb, trzech synów, którzy odbyli służbę wojskową. Na wniosek komendanta turkowskiego WKU, Minister Obrony Narodowej nadał Krystynie i Ignacemu Darulom medal „Za zasługi dla obronności kraju”.

Dla świętujących par przygotowano poczęstunek, wniesiono toast, a na sali rozbrzmiewało donośne „Sto lat!”. Pośród gratulacji, kwiatów i życzeń słuchali piosenek o miłości, wspólnym życiu i trwaniu, w miłej atmosferze, przy muzyce zespołu „Wspomnienie” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury, Jubilaci wspominali też minione lata.

boxa

Bibianna zaprasza na tradycyjny „Pierzok”

Ostatkowe darcie pierza

Sołectwo Bibianna, tamtejsze SOSP oraz Centrum Kultury i Sportu w Malanowie organizuje „Ostatkowe darcie pierza”, czyli tradycyjny „Pierzok”. Początek imprezy, która odbędzie się w sali OSP w Bibiannie, zaplanowano na 11 lutego, czyli w „tłusty czwartek” na godzinę 18.00. Dzień później, czyli 12 lutego zaplanowano właśnie wspomniane tradycyjne „darcie pierza”.

Całość zakończy zabawa taneczna przewidziana na sobotę, 13 lutego.

Organizatorzy zapewniają liczne atrakcje typu: „Mikrofon dla chętnych”, grę w karty, szachy, warcaby i w tenisa stołowego. Przewidziany jest również występ akordeonistów, a na uczestników wspomnianej już zabawy tanecznej czekają stoły zastawione wiejskim jadłem. Zapraszamy. aj

Sprostowanie

W artykule pt. „Uwięzieni w domach”, który ukazał się w ubiegłym tygodniu na łamach naszego tygodnika, napisaliśmy błędną informację, że utrzymanie większości ulic przy Osiedlu Wyzwolenia, w tym ich odśnieżanie należy do turkowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Miesz-

kaniowej. Prawdą jest, że już od kilku lat przetarg na odśnieżanie miejskich ulic, w tym także tych przy Osiedlu Wyzwolenia wygrywa i tym samym zajmuje się tym firma „Turdrog”, należąca do Zygmunta Kucharskiego.

Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Wspólne zdjęcie władysławowskich Złotych Jubilatów.

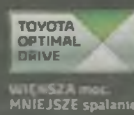


6 400 zł, z których
będziesz się długo
cieszyć



Przyjdź do salonu Toyoty i skorzystaj ze specjalnej promocji na model Yaris z 2009 roku. Możesz zaoszczędzić 6 400 zł*. Spiesz się! Liczba samochodów jest ograniczona.

Sprawdź promocję na inne modele Toyoty z rocznika 2009.



WIĘKSZA moc.
MNIJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy i kategorii operatora

www.toyota.pl

Today
Tomorrow
Toyota

* Korzyść zawiera wartość upustu oraz autoalarm o wartości 1 200 zł. Szczegóły u autoryzowanych dilerów Toyoty. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi: od 4,1 do 5,3 l/100 km, emisja CO₂ od 109 do 125 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,
tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie
O F E R U J E

➤ **KREDYTY PREFERENCYJNE**

- OPROCENTOWANIE OD - **2 %**
- OKRES KREDYTOWANIA DO - 15 LAT

➤ **KREDYTY KOMERCYJNE**

- OPROCENTOWANIE OD - **7 %**
- OKRES KREDYTOWANIA DOWOLNY

➤ **KREDYTY NA PRZEDSIĘWZIĘCIA INWESTYCYJNE DOTOWANE ZE ŚRODKÓW UE**

- OPROCENTOWANIE OD - **7,5%**
- OKRES KREDYTOWANIA DOWOLNY

***** W RAMACH PROMOCJI ***
OFERUJEMY:**

OTWARCIE, PROWADZENIE I OBSŁUGĘ NOWO ZAKŁADANYCH RACHUNKÓW OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWYCH I RACHUNKÓW

BIĘŻĄCYCH - **OPLATY 0 zł.**

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK:

w Malanowie, Uniejowie, Kawęczynie, Dobrej, Turku, Cekowie, Władysławowie

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 63 278 87 64 lub 63 278 87 93

Uwaga!!!

Przedsięwzięcia inwestycyjne realizowane w ramach kredytów preferencyjnych to np. zakup, budowa, rozbudowa, remont połączony z modernizacją budynków i budowli do produkcji rolnej, szklarni, magazynów, chłodni, zakup urządzeń rolnych, zakup maszyn, urządzeń, ciągników, przyczep, zakładanie sadów, plantacji wieloletnich, wyposażenie pastwisk, budowa ujęć wody, zakup komputerów itp.

**SKUP METALI KOLOROWYCH
oraz ZŁOMU STALOWEGO**

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

- ceowniki
- drut zbrojeniowy
- rury od $\phi 8$ do $\phi 20$

**WYGRAJ TELEFON
DLA DRUGIEJ POŁÓWKI**



Podpisz umowę w Plusie lub MixPlusie i weź udział w konkursie walentynkowym.

Do wygrania 300 telefonów Samsung oraz trzy romantyczne, dwuosobowe wyjazdy do SPA.

Konkurs trwa od 1 do 21 lutego 2010 r.



Turek, Pl. Wojska Polskiego 4 (Rynek)
tel. 63 289 17 89



SUPER SHOW w kaliskiej Arenie

Gorący wieczór z Teatrem Buffo

Do jedyne spektaklu, jaki odbędzie się w kaliskiej Arenie 13 lutego o godz. 18.00, zostało już niewiele czasu. W przeddzień coraz popularniejszego święta zakochanych – walentynek – możemy wybrać się z bliską sercu osobą na wyjątkowe przedstawienie. Już tytuł wiele mówi – „Hity Buffo”. Rzeczywiście, będą to najbardziej znane utwory w historii muzyki rozrywkowej – polskiej i światowej – zebrane w jeden musical. Autorzy i aktorzy włożyli wiele serca, by widz ani przez chwilę się nie nudził. Dobór repertuaru to także wnikliwa obserwacja, które piosenki na publiczności Studia Buffo wywierały największe wrażenie. Komplet na spektaklach „Wieczór piosenki włoskiej”, amerykańskiej czy rosyjskiej też potwierdziły słuszność tego rodzaju spotkań teatralnych. Kiedy otaczają nas sroga zima i codzienne kłopoty, warto na kilkadziesiąt minut przenieść się w krainę szczęścia i fantazji. A w taką podróż niewątpliwie zabiorą nas szlagiery w wyjątkowo ekspresyjnej aranżacji Janusza Stokłosa. Choreografia Janusza Józefowicza odda natomiast klimat i atmosferę utworów. Doznań wzrokowych dopełnią kolory i piękne stroje. Wokaliści i tancerze emanują młodością, temperamentem, często zatem ich interpretacje przewyższają wykonania oryginalne. Takiego kankana można obejrzeć tylko w Paryżu, no i oczywiście 13 lutego w Kaliszu. Natasza Urbańska niejednokrotnie udowodniła, że potrafi

pięknie śpiewać, rewelacyjnie zatańczyć i wygląda zjawiskowo. Mimo perfekcjonizmu warsztatu, utwory w jej wykonaniu cechuje lekkość, zwiewność i młodzieńczy wigor. To gwiazda, której nie powstydzilyby się największe sceny musicalowe. My niestety nie doceniamy tej „perelki”, a szkoda. Pozostali wykonawcy znani są wiernym widzom Studia Buffo, szerszej widowni poza Arturem Chamskim nie bardzo, a bez wątplenia warto zobaczyć, co potrafią. Monika Ambroziak za wykonanie „Wsio Mogut Karoli” od samej Ałły Pugaczowej dostałaby wielkie brawa, także Jerzy Grzechnik w „Let's twist again” rzuca na kolana. Cały zespół jest po prostu rewelacyjny.

A do tego nie musimy być biernymi obserwatorami, tylko aktywnie tworzyć dobrą zabawę. Aktorzy bowiem przenoszą się na widowie, proponując wspólne śpiewanie, zatem „każdy śpiewać może”..., a że utwory są znane, tym łatwiej przyłączyć się do wielkiego chóru. Każdy z nas może choć przez chwilę zostać gwiazdą Buffo, a może wprawne ucho Józefowicza wyłapie ukryty talent. Kto wie, przecież większość wykonawców odkryto podczas castingów.

Wszystkich niezdecydowanych zachęcam, warto przez zaśnieżone ulice dotrzeć do Areny i spędzić wyjątkowy wieczór gwarantujący niezapomniane wrażenia i wyśmienitą zabawę.

Mieszkańcy naszego regionu mogą kupić bilety w BT „Juventur” w Koninie przy ul. Tuwima 5, 63-245-41-41.

Sprzedż biletów trwa w punktach wymienionych na stronie internetowej:

www.hitybuffo.kalisz.pl



**KOLEKCJA ODZIEŻY
KATALOGOWEJ**

Turek, ul. Szeroka 8
ZAPRASZAMY

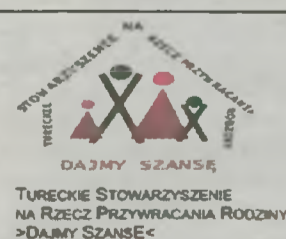
ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA
znane dobre marki: ZARA, MEXX, TomTailor, MANGO

Hurtownia WAKO
rok zał. 1990

Oferuje:

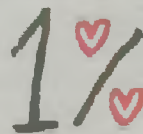
- napoje alkoholowe do 18% alkoholu
- napoje alkoholowe powyżej 18% alkoholu
- od 01.02.2010r. ceny producentów (tylko podmioty posiadające zezwolenie)

Psary, ul. Sportowa 22, 62-731 Przykona
Tel. 63 278 61 88



ul. Konińska 2, 62-700 Turek,
tel. 63 278 50 52, fax 63 289 10 52
e-mail: dajmyszansę@wp.pl
www.domdziecka.turek.pl

**Sam decyduj
na co idą Twoje podatki
Przekazując 1%
możesz pomóc dzieciom
z domu dziecka w Turku**



KRS 0000047365

Okolo sześćdziesięciu turkowian, za wybudowane przed trzydziestu laty, z własnych pieniędzy garaże, będzie musiało do miejskiej kasy wpłacić ponad dziesięć tysięcy złotych. Wszystko po to, by zostali właścicielami czegoś, co do tej pory myśleli, że jest ich własnością. - To w ramach porządkowania stosunków własnościowych. Dajemy możliwość wejścia w posiadanie użytkowanych garaży. W ten sposób chcemy ludziom pomóc, nie zaszkodzić – mówił burmistrz Zdzisław Czapla.

Miasto uwłaszczone na garażach

Ponad sto garaży, w różnych miejscach na terenie miasta, powstało w podobny sposób. Podczas ich budowy mieszkańcy Turku, tworzyli specjalne komitety. Każdy z nich wybudowali za własne pieniądze. Wtedy nie zastanawiano się, że stoją na terenie, który do nich nie należy. Najważniejsze było, że powstały z prywatnych środków, dla budujących było więc jasne, że należą do nich. Przez te lata większość „właścicieli” regularnie płaciła podatki od nieruchomości. Ponośzącym tego rodzaju koszty wydawało się, że wszystko jest zgodne z prawem. Byli przecież dzierżawcami terenów, na których stały. -Tylko nieliczni płacili podatki, większość nie ponosiła za ich użytkowanie żadnych kosztów – mówił jednak burmistrz Czapla.

Już przed ponad dziesięcioma laty próbowano tę kwestię rozwiązać. Wtedy na mocy uchwały, która podjęto w 1997 roku, wszyscy mieli możliwość bezgotówkowego przejęcia gruntów, a co za tym idzie także garaży na własność. -Wtedy wszyscy ci, którzy skorzystali z danej im okazji otrzymali akty własności i od tamtego czasu są prawnymi właścicielami budynków i gruntów – wyjaśnia burmistrz. Z przywileju skorzystała jednak tylko połowa użytkowników garaży.

Dla tych, którzy nie zgłosili się, by dostać akty własności, nic się nie zmieniło, aż do stycznia tego roku. -Gdy przed dwoma tygodniami otrzymałem pismo, że od pierwszego lutego już nie będę dzierżawcą, ale najemcą należącego do mnie garażu, byłem zszokowany – mówi jeden z właścicieli garażu przy ul. Kalińskiej. Wielu z tych, którzy otrzymali pisma poszło do Urzędu Miasta, by wyjaśnić nieporozumienie. Tam dowiedzieli się, że nie mieli racji myśląc, że budynki są ich. Nie zmienia tego nawet fakt, że sami je zbudowali. -Powstały na gruncie

miejskim, więc jak mogły należeć do nich? - pytają urzędnicy.

Teraz, w ramach porządkowania spraw własnościowych, postanowiono uporać się też z „garażowiczami”. Dlatego do każdego z nich, turkowskie PGKiM wysłało pisma, na mocy których, nie będą już dzierżawcami, a najemcami. Wynika z tego, że przez trzy miesiące – od lutego do kwietnia – będą musieli płacić po 75 złotych za wynajem garaży. -Zamysł jest taki, że zmieniając umowy z dzierżawy na najem, każdy z użytkowników garaży będzie miał możliwość wykupić ziemię i zostać właścicielem – tłumaczą urzędnicy. A wszystko zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z 9 kwietnia 2009 roku, która daje prawo pierwszeństwa ich zakupu właśnie najemcom, nie dzierżawcom. Po to właśnie zmieniono umowy.

Wszystko wydaje się więc jasne i proste. Do końca kwietnia mają zostać wycenione wszystkie grunty oraz garaże, które następnie dotychczasowi dzierżawcy, a od lutego najemcy, będą mogli wykupić. Za grunt będą musieli zapłacić niewiele, natomiast, za garaże, w zależności od materiału z jakiego zostały wykonane oraz stanu w jakim są utrzymane – ponad 10 tysięcy. -Jeżeli udowodnią, że rzeczywiście wybudowali je za własne pieniądze, to wtedy poniosą jedynie koszty gruntu – wyjaśnia burmistrz Czapla. I tutaj pojawia się problem. Bo jak udowodnić co robiliśmy przed trzydziestu laty! Przecież nikt nie trzyma rachunków ani faktur tyle czasu. Urzędnicy zapewniają, że będą brali też pod uwagę zapewnienia świadków, którzy potwierdzą, że dana osoba pobudowała swój garaż. Poważny problem mają ci, którzy nie znajdą naocznych świadków swojej ciężkiej pracy, ani tym bardziej kwitków sprzed lat, bo jak udowodnić to, że nie jest się wielbłądem? **Iwona Łechtańska**

Nowe twarze turkowskiej platformy

-Uważam, że obecna koalicja rządząca miastem zużyła się. Jedyną alternatywą dla niej jest PO. Czas na zmiany – tak w skrócie podsumował swoją decyzję o wstąpieniu w szeregi lokalnej platformy Romuald Antosik. Był on jedną z dwóch głównych postaci piątkowej konferencji w biurze posłanki Ireny Tomaszak-Zesiuk. Drugą bohaterką spotkania była Elżbieta Michałowicz, była dyrektorka Gimnazjum nr 2 w Turku. Zarówno ona, jak i radny miejski, a także nieobecny podczas konferencji, Henryk Trocha mają wzmocnić miejskie i powiatowe listy PO.



Romuald Antosik otrzymał od przewodniczącego PO w powiecie koszulkę z numerem 11 i zapewnienie, że znajdzie się na liście wyborczej z numerem 1.

Konferencja, którą zorganizowano w piątek, 5 lutego, poświęcona była dwóm kwestiom: realizacji programu edukacyjnego „podstawy przedsiębiorczości” oraz tegorocznym wyborom samorządowym. I właśnie ta ostatnia okazała się najbardziej interesująca, ze względu na lokalny charakter informacji, jakie przedstawiono.

Dariusz Młynarczyk, szef PO w powiecie turkowskim zaprezentował bowiem trzy postaci, które znajdują się na ich listach wyborczych: *Jestem kobietą, mam 50 plus, czyli modny obecnie wiek, mam czas, a poza tym uważam, że polityka jest dla kobiet. I nie chcę, żeby mi zabrano radość z życia w Turku* – tak swoją decyzję o starcie z list platformy tłumaczyła Elżbieta Michałowicz. Wieloletnia dyrektorka Gimnazjum nr 2, jest postacią dość znaną w miejskim środowisku nauczycielskim. Warto zaznaczyć, że jej rozstanie z placówką,

którą kierowała przez wiele lat odbyło się w dość dziwnych okolicznościach. Wygrała bowiem pierwszy konkurs na kolejną kadencję dyrektora gimnazjum, ale go unieważniono. W powtórcę, przy zmienionym przez obecnie władze składzie komisji, konkurs został rozstrzygnięty na korzyść jej kontrkandydata – Piotra Bińkowskiego.

Romuald Antosik startował do Rady Miejskiej Turku z list Stowarzyszenia Rozwój i Przyszłość, na którego czele stoi Mirosław Broniszewski – obecnie wójt Przykony, wcześniej również starosta turkowski.

-Od blisko czterech lat jestem radnym, który stara się władzy patrzeć na ręce. I uważam, że ta władza się zużyła. Jedyną alternatywą dla niej jest PO. Jestem zwolennikiem wystawienia przez opozycję wspólnej listy. Dzięki temu mieszkańcy będą mieli jasną alternatywę: albo akceptują obecną sytuację i poprą jej autorów, albo też

się jej sprzeciwią, głosując na listę opozycji – mówił. Swoją decyzję uzasadniał też w taki sposób: -*Niektórzy głoszą hasła: „ani słowa o polityce”. Tymczasem, startując w wyborach jak najbardziej biorą w tej polityce udział.*

Trzecią choć nieobecną, nową twarzą powiatowej PO jest Henryk Trocha – w poprzedniej kadencji radny powiatowy z list Towarzystwa Samorządowego a także były wieloletni dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Władysławowie.

Ani Dariusz Młynarczyk, ani poseł Irena Tomaszak-Zesiuk nie chcieli zdradzić na razie, kto będzie kandydatem PO do fotela burmistrzowskiego. -*Najpierw muszą odbyć się wybory wewnątrz platformy – podkreślała posłanka. Z kolei Młynarczyk zaznaczył: -Wszystko się może zdarzyć. Oboje zapewnili, że prezentowane podczas konferencji osoby na pewno znajdą się na czołowych miejscach list platformy. **ika***

Problemy rolników tematem najbliższego forum

22 lutego o godzinie 11⁰⁰ w, Sali Bankietowej M.M. Manickich, ul. Zaremby 5, w Tuliszkowie Wielkopolska Izba Rolnicza działająca na terenie Powiatu Tureckiego, wspólnie z Burmistrzem Gminy i Miasta Tuliszków, organizuje doroczne forum rolnicze z udziałem V-ce Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierza Plocke

Najważniejsze tematy, jakie chcemy poruszyć w trakcie naszego spotkania, to:

1. Dystrybucja i ceny nawozów sztucznych, (co zrobić aby nie doszło do sytuacji z ubiegłego roku, kiedy wahania cen nawozów sięgnęły nawet 100%),
2. Systemowe rozwiązania od-

szkodowań za negatywne skutki oddziaływania odkrywkowego wydobywania węgla brunatnego,

3. Nowelizacja ustawy o Izbach Rolniczych,

4. Podział pieniędzy pomocowych z Brukseli dla producentów mleka,

5. Duże wahania cen produktów rolnych i związane z tym straty rolników,

6. Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych KRUS.

To tylko kilka z zagadnień, które będziemy chcieli poruszyć na naszym spotkaniu. Wyjdźmy naprzeciw nie tylko z pytaniami ale i z oczekiwaniami jakie mamy wobec naszych rządzących. Wy-

rażmy czego oczekujemy i na jakie rozwiązania liczymy w najbliższym czasie.

Aby uniknąć chaosu prosimy o zgłaszanie pytań przed spotkaniem u delegatów WIR, którzy będą zapisywali wszelkie zagadnienia, o jakie należy zapytać przybyłych gości. Jeśli z braku czasu nie uzyskamy odpowiedzi pytania będą wręczone parlamentarzystom pisemnie. Liczymy, że w ten sposób każdy będzie miał szansę uzyskać wyjaśnienie na zaistniałe problemy.

Przy okazji Forum wzorem roku ubiegłego każdy indywidualnie będzie mógł skorzystać z informacji przy stoiskach przygotowanych przez instytucje

działające na rzecz rolnictwa:

- ARIMR, oddział terenowy w Poznaniu (modernizacja gospodarstw, młody rolnik, różnicowanie działalności pozarolniczej, płatności obszarowe itp.),
- ARR, oddział terenowy w Poznaniu (materiał siewny, kwotowanie produkcji mleka),
- KRUS, Placówka Terenowa w Turku (ubezpieczenia społeczne rolników),
- WIR (porady prawne, szkody łowieckie),
- Agencja Nieruchomości Rolnych (problem sprzedaży i dzierżawy gruntów z zasobów Skarbu Państwa),
- Wielkopolski Urząd Marszałkowski (problem małej retencji,

energia odnawialna, rolnictwo ekologiczne),

• Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Turku (problemy nadzoru weterynaryjnego, higiena mleka, choroby zakaźne),

• TUW (Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych – ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne rolników),

• Bank Spółdzielczy (kredyty, pożyczki dla rolników),

• Urząd Skarbowy (VAT w rolnictwie),

• Mleczarnia Turek.

Serdecznie wszystkich zapraszamy do obecności i udziału w dyskusji.

Marek Pańczyk
Przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Turku

Marzenia się spełniają!

Listy do „Echa”

Wczesny zimowy mroźny poranek, 2 stycznia 2010 roku, lotnisko Ławica w Poznaniu. Dzięki Fundacji Mam Marzenie wylatujemy do Barcelony, międzylądowanie w Monachium, a około godziny trzy-nastej jesteśmy już w Barcelonie. Miasto wita nas ciepłem i zielenią palm i agaw. Docieramy do pięknego hotelu, położonego niedaleko stadionu FC Barcelony. Po odpoczynku wychodzę w czapce i szalik Barcelony, razem z rodzicami i wolontariuszem panem Bartkiem, z hotelu na mecz FC Barcelona - Villareal. Na ulicach mnóstwo kibiców w strojach Barcy, świetna atmosfera. Na stadionie Camp Nou (Katalończycy mówią *nu kamp*) przed meczem spotkała mnie bardzo miła niespodzianka. Polski fanklub Barcelony wręczył mi koszulkę Barcy z moim nazwiskiem. Wręczenie nastąpiło w obecności kamer telewizji Barcelona. Bardzo wzruszony i szczęśliwy oglądam mecz z rodzicami i ponad 77-tysiącami kibiców z różnych stron świata.

Po obiedzie zwiedzanie miasta, wieczorem duże wrażenie daje pobyt na La Rambla. La Rambla, to bez wątpienia najbardziej znana ulica Barcelony. Rozciąga się od Placu de Catalunya do kolumny Kolumba nad portem Port Vell. Znajdziemy tam wiele kafejek, ulicznych teatrów, mimów oraz barwnych straganów. Późnym wieczorem powrót do hotelu. Następnego dnia po południu powrót do kraju. Ale do południa jeszcze zwiedzanie miasta. Duże wrażenie zrobiła na mnie i moich rodzicach Sagrada Familia

zdobytą przez Barcelonę w 2009 r. było prezentowane wraz z drużyną przed meczem. Kilka ciekawostek z historii klubu:

- 29 listopada 1899 pasjonujący się futbolem 22-letni Szwajcar Hans Gamper wraz z grupą przyjaciół zebranych w sali gimnastycznej *Gimnasio Sole*, przy ulicy La Rambla utworzył Football Club Barcelona. Angielskie pochodzenie nazwy nie jest zbiegiem okoliczności, ponieważ pierwszym prezesem klubu był Anglik Walter Wild,



Z koszulkami i w szalikach Barcy ruszamy na mecz.



Historie FC Barcelony poznałem zwiedzając przez kilka godzin muzeum. Można zobaczyć całą ponad stoletnią historię klubu, nie tylko piłki nożnej.

ta (Izrael, Japonia). To duże przeżycie być na tak dużym obiekcie sportowym (98 772 miejsc) i jeszcze oglądać ukochaną drużynę. Mecz ciekawy, kończy się niestety dla Barcelony remisem 1:1. Mimo to wracam do hotelu zadowolony i pełen niezapomnianych wrażeń... Nocny spacer, pięknie oświetlone ulice, dekoracje jeszcze świąteczne i noworoczne.

Niedziela - dzień, który przyniósł nie mniej wrażeń. Do południa zwiedzanie muzeum Barcelony imieniem Gampera, twórcy klubu. Wspaniałe przeżycie, historia wspaniałego klubu jak na dłoni. Oglądanie stadionu bez widzów daje dopiero wyobrażenie o jego wielkości. No i jeszcze prezent od pana Bartka w imieniu fundacji Mam Marzenie - złota piłka z autografami piłkarzy FC Barcelona. i kalendarz oczywiście FC Barcelona.

- kościół Świętej Rodziny

Wieczorem lądujemy na Ławicy w Poznaniu, śnieg i ponad 10 stopni mrozu... I jeszcze jedna niespodzianka na zakończenie, dyplom spełnionego marzenia z cudowną treścią.

I tak spełniło się moje marzenie - zobaczyłem mecz Barcy na żywo. Dzięki Fundacji Mam Marzenie nierealne stało się realne, wspaniałe, niezapomniane. Dziękuję panu Bartkowi za wspaniałą opiekę, dziękuję Fundacji za spełnienie marzenia. Dzięki Fundacji MAM MARZENIE nigdy nie przestanę marzyć, bo nawet najtrudniejsze się spełniają.

Historie FC Barcelony poznałem zwiedzając przez kilka godzin muzeum. Można zobaczyć całą ponad stoletnią historię klubu, nie tylko piłki nożnej. Mnóstwo pucharów, też tych zdobytych w 2009 r. Sześć pucharów

- dziesięć dni po założeniu klubu, 8 grudnia 1899 o godzinie piętnastej, na pierwszym boisku FC Barcelona, rozegrano pierwszy, historyczny mecz, a rywalem byli Anglicy, którzy wygrali to spotkanie 1:0. Ciekawostką jest to, iż grano w dziesięcioosobowych składach,

- 13 maja 1902, Barcelona rozegrała swój pierwszy mecz poza Katalonią, a rywalem był nowo powstały Madrid FC (obecnie znany jako REAL Madryt),

- 28 listopada 1954 została rozpoczęta budowa nowego stadionu - Camp Nou. Stary mieścił tylko 60 tys. widzów.

- Inauguracyjny mecz na otwarcie Camp Nou został rozegrany 24 września 1957. Ciekawostką, rywalem był polski klub, Legia Warszawa, która wystąpiła jako reprezentacja Warszawy. Mecz zakończył się zwycięstwem



Marzenia się spełniają - byłem w Barcelonie.

gospodarzy 4:2. Dla warszawian trafili Henryk Szymborski oraz Władysław Soporek.

- mistrzostwa Europy w piłce nożnej,
- w 1978 na stanowisko prezesa klubu został wybrany Josep Lluís Nunez, który sprawował ten urząd najdłużej - przez 22 lata (5 kadencji).

- na potrzeby mistrzostw świata Camp Nou powiększono do 120.000 miejsc,

- 7 listopada 1982 do Barcelony przyjechał papież Jan Paweł II, który odprawiał mszę w obecności 120.000 tysięcy wiernych (otrzymał także kartę członka klubu z numerem 10 080,

- w 1990 r. odbywały się także Igrzyska Olimpijskie. Na Camp Nou reprezentacja gospodarzy Hiszpania w finale turnieju piłkarskiego pokonała Polskę 3:2,

- 18 września 2007 roku został zaakceptowany projekt przebudowy stadionu, stadion pomieści 108 tys. widzów,

- 2 stycznia 2010 wraz z rodzi-

cami oglądam na żywo mecz FC Barcelona - Villareal.

- wielu bardzo znanych piłkarzy: Zamora, Kubala, Kocsis, Cruyff, Koeman, Linker, Torres, Schuster, Eto, Guardiola, Stoiczek, Ronaldo, Deco, Ronaldinho, Messi, a wspaniali trenerzy?

- na stadionie koncertowali między innymi: Michale Jackson, Pink Floryd, Julio Iglesias, Jose Carreras, Pacido Domingo, Luciano Pavarotti

Adrian Ćwiek

Fundacja Mam Marzenie
31-028 Krakow, ul. Św. Krzyża 7
Tel/Fax: 12 426 31 11

e-mail: marzenie@mammarzenie.org

Wpłaty prosimy kierować na konto:

Fundacja Dzieciom
"Zdążyć z pomocą"

ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa
KRS 0000037904 NIP 118-14-28-385
nr konta: PKO BP XV/O Warszawa
50 1020 1156 0000 7902 0007
7248 z dopiskiem:
1439 ADRIAN ĆWIEK



Kościół św. Rodziny - La Sagrada Familia - robi ogromne wrażenie.

Sesja z poczęstunkiem

Pierwsza w tym roku sesja Rady Gminy Kawęczyn odbyła się w Skarżynie. Zdecydowano o zaciągnięciu kredytów i pożyczek na modernizację ujęcia wody i stadionu sportowego w Tokarach. Postanowiono dofinansować przebudowę skrzyżowania drogi wojewódzkiej z powiatową w Głuchowie. Uczestnicy sesji zostali, w przerwie obrad, podjęci żurkiem z kielbasą.

Kawęczyn chce Orlika

Miejscem obrad był korytarz na piętrze Szkoły Podstawowej w Skarżynie. Stół prezydialny, za którym zasiadli: Edward Michalak – przewodniczący Rady Gminy oraz Tadeusz Krupiński i Grzegorz Dzikowski – wiceprzewodniczący, stanął obok szkolnego sklepika. Na sesję przybyło czternastu spośród piętnastu radnych oraz sołtysi i goście, a wśród nich Jan Tygielski – dyrektor malanowskiego banku. Jego obecność sugerowała, że będzie się mówiło o pieniądzach.

Nie od finansów jednak zaczęto, a od interpelacji. Radny Sylwester Kasprzak złożył podpisany przez siebie i Radę Sołecką Kawęczyna, na której czele stoi, wniosek o uwzględnienie w planie inwestycyjnym, kompleksu boisk typu „Orlik 2012”. Wójt Jan Nowak przychylnie podszedł do tej propozycji, ale uznał, że możliwości jego realizacji przed 2011 rokiem są równe zeru. W pierwszej kolejności należy dokonać kosztownej modernizacji hydroforni, które nie spełniają unijnych norm. Radna Halina Górka z Marcjanowa wnioskuje, aby: *Jeżeli zostaną w budżecie pieniądze, przeznaczyć je należy na gminną drogę pomiędzy Marcjanowem i Skarżynem.*

Zaskoczyło to wójta, ponieważ taki wniosek nigdy nie stawał na posiedzeniach samorządu, kiedy

precyzowano wieloletnie plany modernizacji i budowy dróg. Radnej Górskiej chodziło jednak tylko o jej wyrównanie. Wójt obiecał zająć się tą sprawą, kiedy puszczą mrozy i stopnieje śnieg.

Pożyczki i kredyty na Tokary

Kolejne uchwały dotyczyły zaciągnięcia kredytów i pożyczek na budowę stadionu i modernizację hydroforni w Tokarach. W sumie, sięgną one dwóch milionów złotych. Wójt wyjaśnił, że na razie zakładane są ceny według sporządzonych kosztorysów, które jego zdaniem po przetargach na pewno będą niższe. Stąd i suma zaciągniętych zobowiązań finansowych będzie niższa. Podał przykład hydroforni w Tokarach, gdzie kwota ta zmniejszyła się z 1,6 mln zł do 1,2 mln zł. Zapowiedział też modernizację kolejnych ujęć wody w Kowalach Pańskich i Marcjanowie. Wyjaśnił, że tokarska remontowana jest jako pierwsza, ponieważ jest najstarsza. Liczy sobie około 45 lat. Wyjaśnienia wójta przerwał dzwonek telefonu. Dzwoniono do niego w sprawie awarii linii energetycznych. Okazało się, że druty popękały w Milejowie i Nowym Świecie. Spadły na ziemię i zagrażają ewentualnym przechodniom.

Po chwili obrady wznowiono. Jednogłośnie przegłosowano uchwały pożyczkowo-kredytowe, a następnie o dofinansowaniu

Wojewódzkiego Zarządu Dróg. Postanowiono przeznaczyć 40.000 zł na przebudowę skrzyżowania w Głuchowie. Zdaniem wójta, jest ono obecnie najmniejbezpiecznym w gminie Kawęczyn. Potwierdził to st. asp. Mariusz Majcherek – kierownik Posterunku Policji w Kawęczynie z siedzibą w Kowalach Pańskich. Kwota gminnego dofinansowania jest niewielka w porównaniu z kosztem całości inwestycji, która wyniesie około 300 tys. zł.

Grosik i żurek

Następnie uchwalono Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2010 rok, który jak powiedział przewodniczący Michalak: „podobny jest do ubiegłorocznego”, po czym ogłosił przerwę w obradach. Maria Antoszczyk zaprosiła uczestników sesji na poczęstunek, przygotowany przez działające przy szkole stowarzyszenie. Serwowano żurek z kielbasą. Nie wszyscy dali się skusić. Wśród pozostałych rozgorzała żartobliwa dyskusja na temat posiłków w trakcie sesji. Przeważała opinia, że jeżeli już jeść, to po zakończeniu obrad i pobraniu diet. Przerwa przedłużyła się nieco, ponieważ wyplacono diety. Stolik, na którym podpisano listę stał nomen omen pod szyldem sklepika szkolnego o nazwie „Grosik”. Przewodnictwo obrad przejął Grzegorz



Najpierw hydrofornie, a dopiero później Orlik – powiedział wójt Jan Nowak

Dzikowski. Oddał głos Edmundowi Jackowi – przewodniczącemu komisji rewizyjnej rady, który przedstawił plan jej pracy na 2010 rok. Zakłada on między innymi kontrolę wydatków i wykonania budżetu. Po raz ostatni jej członkowie spotkają się w październiku. Później zostanie wybrana nowa rada, która powoła nową komisję.

Wójt Nowak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym. Choć był to krótki okres czasu, to ilość wydarzeń była bardzo duża. Przeważały opłatkowo-noworoczne spotkania. Wójtowi nie wypadła odmówić połamania się i złożenia życzeń. Były też poważniejsze wydarzenia jak np. spotkanie z mieszkańcami Okręglicy w sprawie budowy drogi, czy wizytacja budowy szkoły w Tokarach. Choć mróz opóźnił nieco prace, to zdaniem wójta, firma wykończająca obiekt wywiąże się i odda go w maju.

Nabijają kilometry

Kiedy przyszła pora na wolne wnioski i zapytania, głos zabrał Jan Adamczyk – prezes Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Skarżynie. Zapytał o słynny już chodnik w jego wsi, który pomimo obietnic wicestarosty i wyrażanej przez radnego Andrzeja Buta gotowości lobbowania na rzecz skarżyńskiej społeczności, nie został położony. Jest to, jak zauważył, jedyna wieś ze szkołą, do której nie ma chodnika. Wójt odpowiedział, że nie wycofuje się z gotowości dofinansowania tej inwestycji nawet w dwudziestu procentach. Wszystko zależy jednak od władz powiatowych. Podał też przykłady podobnych wspólnych inwestycji doprowa-

dzonych do końca, ale z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Jan Adamczyk miał także zastrzeżenia do firm odśnieżających dogi powiatowe. Przez Skarżyn jechał samochód z pługiem podniesionym do góry. Jego zdaniem kierowcy jeżdżą tylko po to, aby nabijać kilometry. Próbował się w tej sprawie skontaktować ze starostą, ale nie miał on dla niego czasu. Dopiero interwencja u wicestarosty Krzysztofa Kolendy pomogła. Przyjechał pług i odśnieżył. Prezes zapytał też o możliwość dokończenia drogi do Stanisławy, na odcinkach należących do gmin Malanów i Lisków. Wójt powiedział, że rozmawiał w tej sprawie z wójtem Gerardem Krzeszewskim, ale ten odpowiedział mu, że najwcześniej zrealizuje inwestycję na tej drodze dopiero w 2012 roku, choć wcześniej obiecywał to na lata 2006-2007. Z panią wójt Liskowa obiecał na ten temat podjąć rozmowy.

Radny Ryszard Jaśkiewicz, skrytykował Zarząd Dróg Powiatowych. Jego zdaniem pobocza zarastają i drogi poprzez to trudno odśnieżyć. Przyjdzie śnieżycy i zostaniemy odcięci od świata. Pytał też, czy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ma rozeznanie wśród osób, którym w tych trudnych warunkach atmosferycznych należy nieść pomoc. Wójt odpowiedział, że ma pełne informacje na temat osób samotnych w podeszłym wieku. Mówił też o rodzinie z Okręglicy, która mieszka w trudnych warunkach, ale nie wyraża zgody na przeprowadzkę. Te zimowe tematy zakończyły sesję.

Andrzej R. Tyczyno



Stół prezydialny ustawiono pod grosikiem.

Bitwa o Turek - beatbox battle squad

Tata Jacek zaprasza wszystkich beatboxerów na zimową edycję Jam Session SCABB. Jak zwykle wszystko odbywać się będzie w znajomym i niesamowitym klimacie Pubu 69. Po raz pierwszy w Turku beatbox battle składów. Honoru Turku bronić będzie skład

Hapaszamy. Zwycięzcy zgarniają o 1000 złotych. Wszystkich SCABBowiczów zaprasza w sobotę 13 lutego do restauracji „69”. O godz. 16.00 imprezę rozpocznie wolny mikrofon dla wszystkich fanów beatboxu, natomiast o 20.00 rozpocznie się Bitwa składów. Imprezę

poprowadzi Jury Zgas, Zorak oraz Błady Kris. Po battlu oczywiście afterka jak zawsze do rana... Grać będzie DJ Przemo. Zapisy składów proszę przesyłać na biuro(a)sule.pl lub pod numer telef. 604240274 lub 662307666. Współorganizatorem jest Urząd Miasta Turku.

DEKOREX



Dekoracje kościołów, sal weselnych, komunijnych, firmowych oraz okolicznościowych.
Wolne terminy, konkurencyjne ceny.

500-644-073

STUDNIÓWKA 2010

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Turku



Klasa 3 A wychowawca Karolina Gryczyńska

Julia Banasiak, Justyna Czekala, Magdalena Ćwiklińska, Marta Drygała, Magdalena Fret, Daria Graczyk, Anna Gruszczyńska, Katarzyna Jaszczak, Karolina Józefowicz, Arleta Kasperowicz, Justyna Kmiec, Rafał Kowalczyk, Katarzyna Kozłowska, Jan Kukulski, Szymon Kurzawa, Agnieszka Marciniak, Dawid Marciniak, Nikola Misiek, Monika Pokrywiecka, Kamil Rabięga, Łukasz Rosiak, Justyna Surdyga, Agnieszka Szafarz, Agata Szczecińska, Patryk Szypnicki, Kinga Trzmielewska, Dominik Urbaniak, Kamila Walaszczyk, Magdalena Walczak, Mateusz Walkowski, Pamela Woźniak

STUDNIÓWKA 2010

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Turku



Klasa 3 B wychowawca Katarzyna Kąciak

Anna Badowska, Karolina Błaszczyk, Anita Czasnowska, Anna Dąbek, Karolina Figurska, Paulina Frączak, Patrycja Górka, Weronika Harasna, Nikola Hynasińska, Edyta Janik, Patrycja Kaźmierczak, Julia Kowalska, Edyta Krych, Angelika Stachowiak, Paulina Kuster, Marzena Marciński, Monika Mocna, Nicola Pakuła, Patrycja Patrzykał, Karolina Piskorska, Edyta Roś, Estera Salop, Edyta Skoczylas, Martyna Stachowiak, Sandra Stawicka, Angelika Strzałkowska, Agata Sylwestrzak, Patrycja Świąteczak, Angelika Witkowska, Paulina Zajączkowska

TEKST SPONSOROWANY

Do „Vagabundy” zawsze po drodze

Restauracja „Vagabunda” w Feliksowie, której właścicielem jest Dagmara Marek, w tym roku obchodzi dziesięciolecie istnienia. W menu lokalu znajdują się różnorodne potrawy. Każda z nich przygotowywana jest od podstaw, tylko ze świeżych produktów, w oparciu o sprawdzone receptury.



Dziesięć lat temu, przydrożną budkę, gdzie sprzedawano jedynie golonkę i żurek, kupiła Dagmara Marek. Przez jakiś

czas funkcjonowała w tej samej formie. Jednak po kilku latach, właścicielka lokalu, zrobiła generalny remont. Restaurację wybu-

dowano praktycznie od podstaw. Stare zostały jedynie niektóre mury. Dwa lata temu dobudowano kolejną salę. Każdy szczegół restauracji został dokładnie przez właścicielkę zaplanowany. Postawiono tu na jakość.

Ale to kuchnia stanowi główny atut lokalu. Pani Dagmara znalazła sposób, by potrawy były przygotowane jak należy, ale przede wszystkim smakowały przyjeżdżającym do „Vagabundy” klientom, -*Bo do tego zawód kucharza nie wystarczy. Moje pracownicy są przede wszystkim dobrymi gospodyniami, najważniejsze by gotować z sercem* – mówi Dagmara Marek. Każdy w bogatym menu znajdzie coś dla siebie.

W restauracji organizowane są też różnego rodzaju imprezy, gdzie serwis i proponowana oferta gastronomiczna zadowala nawet największych malkontentów.



W pięknej i stylowej sali można zorganizować od małych imprez, po huczne wesela na ponad sto osób. W bogatej ofercie „Vagabundy” jest również catering. W jego ramach przygotowane są

przyjęcia u klienta w domu.

Warto więc poznać ten klimatyczny lokal, gdzie nie tylko latem, można poczuć idylliczną atmosferę z dala od miejskiego zgiełku:

GARAŻE BLASZANE
DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS
CAŁY KRAJ

RATY

PRODUCENT
63-220-54-88
61-610-13-39
65-614-20-83
509-038-426

www.robstal.pl

**APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE**

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

**Przyjdź z PIT-em
wyjdź z KREDYTEM**

- » dla osób prowadzących działalność gosp.
- (tylko NIP, Regon, wpis)
- » oferta dla osób z umową lub rentą na czas określony
(nawet do 10m-cy dłużej niż trwa umowa)
- » akceptujemy dochód z tytułu renty rodzinnej
- » super oferta dla ROLNIKÓW (bez faktur i zaśw. z Gminy)
- » kredyty na zakup auta lub pod zastaw
(tylko dowód i prawo jazdy, bez zaśw. o dochodach)
- » kredyty konsolidacyjne, hipoteczne
(na zakup, budowę, z dopłatą rządową, na spłatę innych kredytów)

zapraszamy do oddziału
FIOLET PDK SA
Turek, ul. Browarna 18, tel. 63 278 51 19
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 17.00

fiolet
www.fioletpdk.pl

Alicja
BIURO TURYSTYCZNE
www.alicja.turek.pl

Biurowo Turystyczne – Handlowe „ALICJA”
Michalina Piwowar
62 – 700 Turek, ul. Kolska Szosa 3
Tel./fax 63 278 88 45, kom. 504 121 197

WILNO-TROKI - KOWNO - 30.04-03.05.2010 CENA- 645 ZŁ/OS
MORAWSKI KRAS - WIENIEŃ - 03-06.06.2010 CENA- 875 ZŁ/OS
WILNO- TROKI-KOWNO -03-06.06.2010 CENA - 695 ZŁ/OS
ZAKOPANE - SŁOWACJA- 03.06.2010 - CENA: 645 ZŁ/OS
WCZASY DLA SENIORA ,BAWARIA I PARYŻ W NASTĘPNYM
OGŁOSZENIU

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**Karczma Biesiadna
w Szadowie Pańskim
ZAPRASZA**

- Przyjmujemy zapisy na organizację imprez od maja 2010r.
- Organizujemy przyjęcia weselne, komunie, chrzciny, osiemnastki i inne imprezy okolicznościowe.
- Posiadamy wolne terminy na komunię 2010r.

Tel. kom. 518 074 972

**WULKANIZACJA
SERWIS**

OSOBOWE, CIEŻAROWE PPHU J i D BEDNAREK Sp. z o.o.

**OPONY, OLEJE, FILTRY, HAMULCE
AKUMULATORY, AUTO-SZYBY**

OGUMIENIE DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW
NAPRAWA, WYWAŻANIE KOMPUTEROWE

ZAPRASZAMY

Turek ul. Komunalna 2,
tel. (63) 278 58 49, 280 37 10
kom. 607 690 363
Pn. - Pt. 7.00 - 19.30 Sob. 7.00 - 15.00

**KAMIENIARSTWO
BUDOWLANKA - PROMOCJA ZIMOWA**

Ceny Opla na wstecznym!

Tylko teraz rabaty na auta z rocznika 2009!

Opel Astra III rabat do 19 000 zł	Opel Corsa rabat do 10 000 zł
--	--

Sprawdź też promocje na inne modele!

www.opel.com.pl

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Liczba samochodów dostępnych w promocji jest ograniczona. Oferta promocyjna dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Corsa silnik 1,0 – 5,6 l/100 km, CO₂ 134 g/km, Astra Classic II silnik 1,4 – 6,0 l/100 km, CO₂ 151 g/km, Astra silnik 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km, Meriva silnik 1,4 – 6,2 l/100 km, CO₂ 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

Bal dętej orkiestry i ja

Tegoroczny bal karnawałowy Orkiestry Dętej Dobra-Żeronice był nie mniej, a może nawet bardziej, udany jak poprzednie. Bawilo się na nim sto osób. Po północy zagrała Dobrska Kapela Biesiadna. Szampańska zabawa trwała do białego rana.

Uczestników balu powitali: Wiesław Grzelak – wiceprezes orkiestry i Jacek Gajewski – skarbnik. Gajewski, który jest wiceburmistrzem Dobrej, podziękował muzykom w imieniu swoim i burmistrza za pracę i zaangażowanie, które owocuje piękną grą i sukcesami na konkursach i przeglądach. W imieniu zarządu orkiestry życzył wesołej zabawy.



Dobrze pokazywali jak należy dobrze się bawić.



Nawet na jednej nodze można poszaleć.

W balu wzięło udział sto osób. Dla członków orkiestry zaproszonych z osobami towarzyszącymi lub w przypadku osób niepełno-

letnich z rodzicami, była to nagroda za całoroczny trud włożony w doskonalenie instrumentalnego kunsztu i występy. Sympatycy orkiestry, dla których również zarezerwowano miejsca, uczestniczyli w balu odpłatnie. Byli to zarówno miejscowi fani dobrskiej orkiestry, jak i ci z najbliższych okolic, w tym silna ekipa z Turku. Wśród nich dostrzeżono Marię Bujalę - znaną turkowską malarzkę oraz Jarosława Dulina - komendanta gminnego OSP i radnego z Rzechty. Burmistrz Andrzej Piątkowski nie mógł bawić się w tym gronie, ale ufundował dla wszystkich dziesięć szampanów.

czyk – akordeon, Paweł Kiciński – trąbka, Jacek Gajewski – saksofon, Szczepan Sobczak – bęben. Zabrało klarncisty Grzegorza Maków-



Orkiestrowal młodzież wolala bawić się we własnym gronie.

Panie wystąpiły w eleganckich karnawałowych kreacjach, a panowie obowiązkowo w „garniakach”. Do północy bawiono się przy melodiach z płyt. Przy suto zastawionych stołach, uzupełniano utracone w tańcu kalorie. Potrawy zakrapiano nie tylko bezalkoholowymi napojami. Kiedy wybiła północ na sali pojawiła się Dobrska Kapela Biesiadna w składzie: Jerzy Zasiad-



Kapelę nagradzano nie tylko o...



Uczestnicy balu tradycyjnie zrobili sobie wspólne zdjęcie.



Goście z Turku wspaniale czuli się

ej fanów



Prezes Bartosik w tańcu równie sprawny jak w akcjach pożarniczych.



kami.



w dobrskim towarzystwie.

ki, który zachorował. Uczestnicy balu przyłączyli się śpiewając chóralnie znane biesiadne piosenki jak np. „Szła dziewczeczka do laseczka”, czy „W zielonym gaju”. W trakcie koncertu do kapeli dołączyli jeszcze: Jan Bartosik – czyniele i Jarosław Grzelak – tamburyn. Towarzystwo było zachwycone tą formą wspólnej zabawy. Kapelę nagradzano nie tylko okłaskami, ale też banknotami wrzucanymi do saksofonu. Jak nam powiedziano, zasilą przyszłoroczny budżet balu.

Bawiono się tak wspaniale, że dopiero w okolicach czwartej nad ranem zaczęli się rozchodzić pierwsi goście. O której ostatni dyskretnie nie pytaliśmy. Niech to pozostanie ich słodką tajemnicą. Zarząd orkiestry zapewnia, że przyszłoroczny bal będzie obfitował w jeszcze większe atrakcje.

(art)

VIII Bal Charytatywny w Tuliszkowie

Już po raz ósmy tuliszkowskie Stowarzyszenie Forum Kobiet, zorganizowało Bal Charytatywny. Jak zawsze dochód z niego przeznaczony zostanie dla potrzebujących dzieci z gminy.

Z loterią i walczykiem

Bal Charytatywny, którego pomysłodawczyniami i organizatorkami są panie z Forum Kobiet, już na stałe wpisał się do kalendarza imprez. Po raz kolejny odbył się on w Sali Bankietowej Małgorzaty i Mariana Manickich. Zgodnie z tradycją licznie przybyłych, powitała przewodnicząca Jolanta Cicha, która życzyła wszystkim miłych wrażeń, dobrego

stępnie członkinie forum wyczytywały nazwy z karteczek i łączyły słynne pary. Podczas tańca partner ofiarował swojej wybrance piękną różę.

Zorganizowano również loterię



...podczas którego każda z partnerek otrzymała przepiękną różę

humoru oraz świetnej zabawy. Następnie każdy z balowiczów otrzymał lampkę szampana, którą wspólnie wzniesiono toast za pomysłowość w Nowym Roku, ale przede wszystkim

fantową, podczas której uczestnicy balu kupowali losy, za które otrzymywano nagrody, ufundowane przez sponsorów. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym wykupiono wszystkie. Podobna loteria



Jedną z atrakcji balu był taniec kotylionowy...

czyć się za to całusem.

Bal oczywiście trwał do białego rana, a zadowoleni uczestnicy deklarowali swój udział w kolejnym.

Już po raz kolejny wysiłek, jaki w organizację balu włożyły panie ze Stowarzyszenia, przełożył się na świetną zabawę. Lecz najważniejsze,



Przybyłych gości powitały panie ze Stowarzyszenia Forum Kobiet.

za uczestników balu, którzy od lat wspomagają Stowarzyszenie.

Do stałych punktów imprezy należy taniec kotylionowy zatytułowany „Czar Par”. Jeszcze przed balem przygotowano karteczki z imionami słynnych par znanych ze świata literatury, muzyki, filmu, rozrywki oraz postaci historycznych. Panie otrzymały te z kobiecymi imionami, panowie natomiast z męskimi. Na-

organizowana jest też podczas Dni Tuliszkowa. Dochód z obu przeznaczony jest na pomoc dzieciom.

Nie zabrakło też „Walczyka Czekoladowego”, który polegał na tym, że w kilka razy do tańczących par podchodziły organizatorki i oferowały Pani czekoladę, za którą musiał zapłacić oczywiście partner. Obdarowana słodkim podarunkiem Pani, musiała odwdzię-

że z pieniędzy podczas niego zebranych skorzystają najmłodszy. -Dochód z imprezy w całości będzie przeznaczony na pomoc dla dzieci z terenu miasta i gminy, którym jest ona niezbędna – mówiła Jolanta Cicha.

Organizatorki serdecznie dziękują za pomoc i wsparcie wszystkim sponsorom, bez których zamysł zorganizowania Balu Charytatywnego nie powiódłby się. **ii**

Atak wreszcie skuteczny

Dwa diametralnie różne sparingi rozegrali w ubiegłym tygodniu piłkarze Tura. W czwartek, 4 lutego, w Sieradzu w słabym stylu przegrali z tamtejszą Wartą 1:2. Za to dwa dni później w Ostrowie Wielkopolskim rozbili zespół MKS-u Oława aż 4:1.

W środę, 3 lutego podopieczni trenera Wiesława Wojno mieli rozegrać sparing z pierwszoligowym GKS-em Katowice w Dzierżonowie. Niestety fatalne warunki atmosferyczne pokrzyżowały nieco plany turkowie, którzy ostatecznie do Dzierżonowa nie wyjechali. Dzień później byli za to w Sieradzu, gdzie w kolejnym spotkaniu kontrolnym zmierzli się z tamtejszą Wartą. Grali bardzo słabo, więc porażka w tym meczu nie może dziwić. Szczególnie pierwsza połowa była w wykonaniu turkowie bardzo nieudana. Po bramkach Łukasza Mitka z rzutu karnego oraz Sebastiana Ceglarza, który jeszcze niedawno był testowany w Turku, Warta prowadziła 2:0. Dopiero po przerwie nasi zawodnicy nieco się obudzili, a honorową bramkę strzelił testowany Mariusz Szymański. Dla niego to już nie pierwsza przygoda z Turem. 32-letni pomocnik grał w naszym zespole w sezonie 2002/03. I na tym prawdopodobnie koniec, bo jego szanse na ponowny angaż w Turku są praktycznie zerowe. Mimo strzelonej bramki Szymański niczym się nie wyróżnił i po meczu został odesłany do domu. Podob-

nie zresztą jak drugi z testowanych w czwartek zawodników - Benson Anih. Nigeryjczyk - ostatnio gracz Stali Rzeszów - przyjechał do Sieradza strasznie zaniedbany, z widoczną nadwagą i znacznymi zaległościami treningowymi.

Dobrze zaprezentowali się za to zawodnicy, którzy już od dłuższego czasu są sprawdzani pod kątem przydatności do zespołu. Przemysław Ziółkowski, Jakub Kisiel i Kamil Woźniak prawie na pewno będą reprezentować Tura na wiosnę. Szansę tego ostatniego wyraźnie wzrosły po tym, jak w piątek rozwiązano umowę z Mirosławem Dębce. Co prawda na początku tygodnia testowany był jeszcze inny golkeeper - Bartosz Kaniecki z łódzkiego Widzewa, ale już po dwóch dniach wrócił do Łodzi. Blisko Tura jest także Michał Pietrzak z Concordii Piotrków Trybunalski, który wstępnie zaakceptował już warunki swojej umowy. Natomiast napastnik Robert Kowalczyk w dalszym ciągu leczy kontuzję ścięgna Achillesa i dalej nie wiadomo czy zdąży wykurować się przed końcem okresu przygotowawczego.

4.02

Warta Sieradz - Tur Turek 2:1
Bramka dla Tura: Mariusz Szymański

6.02

Tur Turek - MKS Oława 4:1
Bramki dla Tura: Robert Hirsz (dwie), Łukasz Szafran, Kamil Bartosiewicz

W ubiegłym tygodniu zaproszenie na testy we Flocie Swinoujście otrzymał Radosław Pruchnik. 23-letni pomocnik zagrał w w sparingach, zaliczył nawet jedną asystę i niewykluczone, że pierwszoligowcy będą zainteresowani pozyskaniem Pruchnika. Jak na razie jednak do klubu nie wpłynęła żadna oferta znanego morza.

Sobotni mecz z MKS-em Oława na pewno pozytywnie wpłynął na morale naszych zawodników. Świetna gra i wysokie zwycięstwo mogą cieszyć. W tym spotkaniu zagrało kolejnych trzech nowych graczy. Najlepsze wrażenie wywarł bez wątplenia autor dwóch bramek Robert Hirsz z Lechii Gdańsk Młoda Ekstraklasa. Mimo, że przejechał prawie pół Polski żeby zagrać w tym meczu, zaprezentował się bardzo korzystnie. W przeciwieństwie do Pawła Jankowskiego z Czarnych Żagań. Ten 30-letni pomocnik w Żaganiu jest jedynie rezerwowym, a w sobotę tylko potwierdził to, że nie ma umiejętności pozwalających mu na rywalizację na wyższym poziomie. Trzeci z testowanych graczy - napastnik Piotr Głaba z SMS-u Łódź zagrał przeciętnie, ale sztab szkoleniowy postanowił dać mu jeszcze kolejną szansę. Wystąpi więc najprawdopodobniej w środowym spotkaniu z Calisią Kalisz.

Dawid Cytowski

Mistrzostwa Powiatu w Warcabach

Damy w „damkach”

W indywidualnych mistrzostwach powiatu tureckiego szkół podstawowych w klasycznych warcabach w kategorii dziewcząt startowało 38 zawodniczek z 19 szkół, a w kategorii chłopców brało udział 40 zawodników z 20 szkół.

Z zawodów powiatowych organizowanych przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku, awans do mistrzostw województwa wielkopolskiego zdobywali zawodnicy z pierwszych dwóch miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych. Rywalizacja w obu kategoriach na planszach była bardzo wyrównana i stała na dobrym poziomie sportowym. W kategorii dziewcząt i chłopców w pierwszej dziesiątce mistrzostw powiatu o kolejności musiała decydować dodatkowa tabelka.

RB

Dziewczęta

1. Dominika Wietrzyk, Dziadowice – 7,0 pkt
2. Julia Tomczyk, Kotwasice – 5,5 pkt
3. Anna Bocian, Grzymiszew – 5,0
4. Karolina Szymoniak, Grzymiszew – 5,0
5. Kornela Pośpiech, Kotwasice – 5,0
6. Aleksandra Kadrzyńska, Boleszczyń – 5,0
7. Paulina Zwolińska, Malanów – 4,5
8. Adrianna Świerczyńska, 4 Turek – 4,5
9. Anđżelika Szurgot, Brudzew – 4,5
10. Joanna Bocian, Boleszczyń – 4,5

Chłopcy

1. Michał Kowalczyk, Dobra – 6,0 pkt
2. Kamil Majcherek, Kotwasice – 6,0 pkt
3. Błażej Rusin, Galew – 5,5
4. Adam Skórka, Piekary – 5,0
5. Piotr Binkowski, Sarbice – 5,0
6. Zbigniew Kowalski, Malanów – 5,0
7. Konrad Frątczak, Sarbice – 5,0
8. Adam Marucha, Grzymiszew – 5,0
9. Eryk Banasiak, 4 Turek – 5,0
10. Kamil Pękacz, Malanów – 5,0

Tulizków

Turniej z paletką

Adrian Borowski został zwycięzcą w kategorii do 20 lat Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego, jaki rozegrano w Tulizkowie. Z klei w starszej grupie zawodników najlepszy był Marek Siepka.

Turniej rozegrano na sali sportowej w Tulizkowie w dwóch kategoriach wiekowych - do 40 lat i powyżej 40 lat. Zmagania sportowe rozpoczęto o godz. 10.00 meczami eliminacyjnymi. W kategorii do 20 lat udział wzięło 20 zawodników. Zgłosili się: Marcin Kru-

cki, Jarosław Gorgolewski, Karol Starczyński, Grzegorz Koniusz, Mikołaj Nowakowski, Damian Nowak, Michał Kruczkowski, Robert Konieczka, Karol Wesołowski, Paweł Lipowski, Marek Kalinowski, Adrian Borowski, Łukasz Raszewski, Tomasz Szczap,

Bartosz Szczap, Piotr Radziemski, Mateusz Kruczkowski, Przemysław Pankowski, Marcin Poprawski, Tomasz Grześkiewicz. Rozgrywki przeprowadzono metodą pucharową. Mecz finałowy rozegrali Adrian Borowski oraz Damian Nowak.

Ostateczna klasyfikacja wyglądała następująco:

- 1 miejsce - Adrian Borowski
- 2 miejsce - Damian Nowak
- 3 miejsce - Mikołaj Nowakowski
- 4 miejsce - Karol Starczyński

Puchary dla zwycięzców wręczył burmistrz Grzegorz Ciesielski. Otrzymał go też najmłodszy zawodnik turnieju, którym był Robert Konieczka.

Z kolei o godzinie 14.00 do rozgrywek przystąpili zawodnicy w kategorii wiekowej powyżej 40 lat. Za tenisowe paletki chwyciło wówczas 5 zawodników: Marek Siepka, Wojciech Małolepszy,

Krzysztof Migala, Henryk Kalinowski, Tomasz Raszewski.

Rozgrywki przeprowadzono metodą „każdy z każdym”. Ostateczne wyniki przedstawiały się następująco:

- 1 miejsce - Marek Siepka
- 2 miejsce - Tomasz Raszewski
- 3 miejsce - Wojciech Małolepszy

O ostatecznych wynikach zdecydował ostatni mecz, pomiędzy Markiem Siepką i Wojciechem Małolepszym.

W tej kategorii, oprócz najlepszych, burmistrz wyróżnił najstarszego zawodnika - Henryka Kalinowskiego. ika



Najlepsi zawodnicy turnieju w Tulizkowie.



ECHO UNIEJÓWA



Szukają domu dla ojca z dziewięciorgiem dzieci

Ojciec z dziewięciorgiem dzieci został wyrzucony z domu przez żonę, która znalazła sobie nowego partnera życiowego. Gmina Uniejów znalazła mu mieszkanie. Ale to nie rozwiązuje wszystkich jego problemów. Konflikt z sąsiadami sprawił, że gmina znowu szuka im nowego lokum.

Wielodzietna rodzina mieszkała w jednej ze wsi gminy Uniejów. Trudno wyjaśnić postępowanie matki, która zdecydowała się pozbyć męża z dziewiątką dzieci. Być może powodem było znużenie życiem i opieką nad tak liczną gromadką dzieci? W sumie, znalazła sobie nowego partnera, a mąż z dziećmi musiał opuścić dom. Zamieszkali w sąsiedniej gminie Wartkowice, ale i stamtąd musieli odejść. Wówczas gmina Uniejów dała im mieszkanie w budynku po dawnym ośrodku

zdrowia w jednej ze wsi.

Wydawało się, że los zaczął się do nich uśmiechać, gdyby nie sąsiedzi. Mieszkającemu samotnie małżeństwu, wiodącemu spokojne życie przeszkadza rejwach, jaki wywołuje liczna gromadka dzieci. Konflikt spowodował, że ojciec rozpoczął szukanie nowego lokalu. Znalazł go w Skotnikach. Wolnostojący stary domek, właściciele gotowi byli sprzedać za około dziesięć tysięcy złotych. Taką kwotą nie dysponuje. Udał się

więc po pomoc do Urzędu Miejskiego w Uniejowie. Burmistrz przychylnie podszedł do tej sprawy. Lubi pomagać ludziom, szczególnie takim, którzy mają wizję swojej przyszłości i chęć działania.

Ojciec rodziny postrzegany jest jako osoba solidna. Ma pracę i dba o swoje dzieci. Burmistrz mógł sam podjąć decyzję w sprawie zakupu tej nieruchomości, ale postanowił zasięgnąć opinii komisji gospodarczej Rady Miejskiej. Kiedy radni się

nią zajęli okazało się, że właściciele podnieśli cenę czterokrotnie. Sądzone, że chcą oni pomóc tej rodzinie. Tymczasem okazało się, że dopóki nie było zainteresowania gotowi byli ją sprzedać za niewygórowaną cenę. Kiedy włączył się w to urząd, jak to często bywa ludzkie odruchy poszły na bok. Gmina to nie osoba prywatna, chce kupić niech buli. Poza tym Uniejów postrzegany jest jako żyła złota. Niestety unijne pieniądze są „znaczone”. Można je wydać

tylko na konkretne projekty dotyczące rozwoju danego terenu. Nie ma wśród nich mieszkań dla ubogich. Własnych środków brakuje. Zakończy się to zapewne tym, że dom nie zostanie sprzedany, popadnie w ruinę i nie będzie wart nawet tej kwoty, którą gotowa byłaby wyłożyć obecnie gmina.

Niemniej, jeżeli znajdzie się inny niedrogi budynek do remontu, uniejowscy samorządowcy gotowi są kupić go z przeznaczeniem na mieszkanie komunalne dla ubogich, potrzebujących rodzin. Ich zdaniem inwestowanie w ludzi zawsze jest opłacalne. (art)

Zaginęła

roczna
suczka-mieszaniec,
maść czarna.
Nagroda dla znalazcy.
Tel: 426515142.

z/wk

Dworzanie w szkole

Zespół Tańca Dawnego Dworzanie prowadzony przez Elżbietę Bartnik, przygotował wspaniałą imprezę dla najmłodszych uczniów Zespołu Szkół w Uniejowie. Było to przedsięwzięcie charytatywne, edukacyjne, a przede wszystkim rozrywkowe. Rozpoczęło się inscenizacją „Błękitnego Ptaka” wg baśni Marie-Catherine d'Aulnoy. Po nagrodzonej gromkimi brawami inscenizacji przystąpiono do wspólnego rozwiązywanie krzyżówki. W ten sposób

sprawdzono na ile uważnie dzieci oglądały spektakl. Wykazały się doskonałą pamięcią dotyczącą występujących postaci i akcji.

Jak przystało na Dworzanie, odbył się pokaz a następnie nauka dworskich i chłopskich tańców. Urządzono także kilka zabaw plebejskich z udziałem dzieci. Udziału w konkursach i zabawach nagradzany był słodyczami. Dzieci żywiłowo uczestniczyły w widowisku, co – jak stwierdzili wykonawcy - było dla

nich największą nagrodą.

Pani Elżbieta Bartnik prezes Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Dworzanie” powiedziała nam, że Zespół Tańca Dawnego działa od wielu lat. Ciągłość jest utrzymywana, dzięki stałemu napływowi młodzieży, zainteresowanej tą formą aktywności artystycznej. Dworzanie występują na różnego rodzaju uroczystościach i imprezach plenerowych, nie tylko w Uniejowie. Zespół jest w stanie zaprezentować 17 tańców z okre-



Były też zabawy w tym strzelanie z łuku

su średniowiecza i renesansu. W ramach Stowarzyszenia działa także Teatr Ognia „Lux Tenebris”, który prezentuje pokazy ogniowe trwające nawet pół godziny.

-Zajmujemy się także oprawą artystyczną różnego rodzaju imprez np. turniejów rycerskich, festynów,

festiwali, jubileuszów, a nawet weseł. Posiadamy również ofertę edukacyjną dla przedszkoli i szkół, co udowodnił nam występem dla uczniów naszej szkoły – mówi Elżbieta Bartnik.

Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Zespole Szkół w Uniejowie. Dyrektor Małgorzata Komaj da udostępniła mu pomieszczenia potrzebne do działalności, dlatego też Dworzanie chętnie występują dla miejscowej szkolnej społeczności, odpowiadając na każde jej zaproszenie. (art)



Dzieci aktywnie uczestniczyły w przedstawieniu.

Do tańca grała orkiestra Straussa

W Gościńcu Nad Wartą w Uniejowie odbył się bal karnawałowy, którego organizatorem był Zarząd Orkiestry Dętej ZHP-OSP w Uniejowie. Z zaproszenia skorzystało 200 osób. Bawiono się przy utworach Johanna Straussa. Wylicytowano dwie pierwsze trąbki tej orkiestry sprzed trzydziestu lat.

Tak liczną rzeszę osób, sprawdziła na bal nie tylko okazja do zabawy, lecz także chęć wspomnienia uniejowskiej orkiestry. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Była loteria fantowa, na której można było wygrać szereg atrakcyjnych nagród. Główną była nawigacja samochodowa GPS. Szczęśliwcy byli bardzo zadowoleni z loteryjnych upominków. O godzinie 23.00, do tańca zagrali członkowie orkiestry. Specjalnie na tę okazję stworzono „Orkiestrę Taneczną im. Johanna Straussa (syna)”. Goście świetnie się bawili w rytmie walców wiedeńskich oraz przy

utworach Franka Sinatry i przebojach z filmu „Dirty Dancing”.

Tradycją orkiestrowych balów w Uniejowie stała się licytacja związanych z nim gadżetów. Zacięcie walczone o dwie historyczne trąbki, pierwsze jakie zakupiono dla orkiestry przed blisko trzydziestu laty. Ich nowymi właścicielami zostali Marek Dulewicz i Jacek Kurpik.

Kosztowało ich to po 500 złotych. Zlicytowano także: puchary zdobyte przez orkiestrę w 1996 i 1997 roku, polar z logo orkiestry i medal, który kapelmistrz orkiestry Jakub Pięgot otrzymał na Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w Wesselburen



Orkiestra Taneczna im. Johanna Straussa.

Za pamiątkowe trąbki, zapłacono po 500 złotych.

w Niemczech. W sumie z licytacji uzyskano ponad dwa tysiące złotych. Był również walczyk czekoladowy oraz inne wspólne zabawy.

W szampańskich nastrojach bawiono się do białego rana. Przygrywał do tańca niezłomny zespół muzyczny „Ariston” z Turku. Wszyscy goście opuszczając salę, zapowiadali udział w przyszłorocznym balu orkiestry. Dochód z tegorocznego przeznaczony zostanie na jej potrzeby. (art)

Celem awans do okręgówki



Sławomir Sałaciński, jeden z filarów uniejowskiej drużyny

Trwają przygotowania piłkarzy łódzkiej A-klasowej drużyny MLKS Uniejów-Ostrowsko. Warunki atmosferyczne nie sprzyjają zajęciom na świeżym powietrzu, dlatego odbywają się one w hali sportowej uniejowskiego Zespołu Szkół. Prezes Piotr Łuczak powiedział nam, że jego klub jest w komfortowej sytuacji. Zarówno hala, jak i boisko z podgrzewaną płytą, gmina udostępnia im nieodpłatnie i to nieomal

bez ograniczeń. Szczególnie podkreśla duże wsparcie burmistrza Józefa Kaczmarka, który jest propagatorem sportu i aktywnego wypoczynku.

W trakcie przygotowań do rundy wiosennej, która rozpocznie się w końcu marca, zaplanowano sześć spotkań kontrolnych. Najbliższe rozegrają z Victorią Szadek – sieradzka liga okręgowa. Jeżeli aura przeszkodzi w przeprowadzeniu go na boisku trawiastym, odbędzie się w Zduńskiej Woli na sztucznej murawie. Poza tym, zagrają między innymi z Kasztelaniami Brudzew – konińska liga okręgowa, i trzeciogolowym MKS Kutno. Wezmą też udział w turnieju halowym w Uniejowie.

Zarząd klubu postawił przed

piłkarzami zadanie, jakim jest awans do ligi okręgowej. Po rundzie jesiennej drużyna jest na drugim miejscu w tabeli rozgrywek z 31 punktami. Ustępuje tylko jednym punktem Victorii Rąbień. W tym sezonie uniejowska drużyna nie doznała goryczy porażki. Dziewięć spotkań wygrała, a cztery zremisowała. Drużyna oparta jest przede wszystkim na własnych wychowankach. Największym jej problemem, zdaniem prezesa, jest skuteczność.

–Postawiliśmy na swoich 17 i 18-latków – mówi prezes. –Ogrywali się w A klasie dwa sezony, więc przyszedł już czas na awans. Poza tym w perspektywie mającego powstać kompleksu boisk, nie wypada grać w tak niskiej lidze.

Piotr Łuczak nie wyklucza wzmocnienia zespołu starszymi, bardziej doświadczonymi zawodnikami. Uważa jednak, że nie może być ich więcej niż dwóch – trzech. Chciałby jeszcze kogoś takiego, jak grający już w jego drużynie Sławomir Sałaciński – były piłkarz między innymi łódzkiego Widzewa i Tura Turek. Daje on dobry przykład młodszym kolegom, czym bardzo pozytywnie wpływa na ich postawę boiskową. Prezes narzeka na ekspansję innych klubów na uniejowski „rynek” piłkarski. Ściągają stąd młodych zdolnych piłkarzy, nie rekompensując poniesionych przez klub nakładów na ich wyszkolenie.

–Trudno jest jednak odmówić

matce, która przychodzi i prosi o kartę swojego syna, który wyjeżdża do szkoły w Łodzi. Następnie zasila jeden z tamtejszych klubów. Chcąc go później odzyskać, trzeba byłoby zapłacić i to słono – mówi.

Prezes ma nadzieję, że kiedy jego klub będzie grał w wyższych klasach rozgrywek, piłkarski exodus będzie mniejszy.

Pierwszy mecz nowej rundy, Uniejów/Ostrowsko rozegra u siebie w dniu 28 marca. Przeciwnikiem będzie GKS Ksawerów. Choć to silny przeciwnik, zajmujący w tabeli trzecie miejsce, to uniejowska drużyna jest faworytem. Jesienią wygrali w Ksawerowie 1:0. Wiosenne zwycięstwo, przybliży uniejowian awansu.

Andrzej R. Tyczyno

Judocy trenowali w Rytro

Ostatni tydzień stycznia, 26 judoków z Brudzewa i Turku spędziło pod wodzą trenera Marka Kujawy, na obozie w miejscowości wypoczynkowej Rytro, w powiecie nowosądeckim. Nasi zawodnicy trenowali tam razem z judokami reprezentującymi kluby radomskie.

W przepięknie położonej miejscowości, w scenerii ruin XII-wiecznego zamku stojącego na stromym wzgórzu nad Popradem nasi judocy przygotowali się do sezonu startowego. Treningi odbywały się trzy razy dziennie. Dzień rozpoczynało porannym rozruchem. Był to często bieg w temperaturze nawet do minus 17 stopni Celsjusza w kierunku zamkowych ruin. Miejscowi górale z zainteresowaniem przyglądali się poczynaniom wielkopolskiej młodzieży. Następnie odbywały się treningi techniczne.

Poza podnoszeniem umiejętności technicznych judo, zawodnicy korzystali z basenu w Rytro i aquaparku w Nowym Sączu. Brali

też lekcje jazdy na nartach u Anny Buczek – instruktorki narciarskiej prowadzącej zajęcia także we Włoszech. Pani Anna to wielokrotna Mistrzyni Polski w konkurencjach alpejskich. Zawodnicy uczestniczyli też w kuligu ciągniętym przez zaprzęgi konne na szczyt góry. Tam ugoszczeni zostali gorącą herbatą i kiełbaskami pieczonymi nad ogniskiem. Wzięli też udział w zjeździe na czym popadnie, rynną zamrożonego sumienia.

-Rytro urzekła nas swoją małością, gościnnością i życzliwością miejscowych górali – mówi Marek Kujawa. -Była tam także doskonała baza spor-



Na basenie...



A to już w ruinach XII-wiecznego zamku.



i na kuligu.

towa między innymi stok, basen, ściany wspinaczkowe i park linowy. Za pośrednictwem „Echo Turku” pragnę podziękować sponsorom naszego wyjazdu: Władysławowi Karskiemu, Zdzisławowi Wojdakowi, Andrzejowi

Izydorczykowi, Jarosławowi Kwiatkowskiemu, Pawłowi Kazmierskiemu i Cezaremu Krasowskiemu, bez których pomocy finansowej obóz nie odbyłby się, a młodzież nie skorzystałaby z wielu dodatkowych atrakcji. (art)

Piłka siatkowa

Murowana Goślina zdobyta

Drużyny siatkarskie dziewcząt i chłopców z MOS Turek i SP nr 4 Turek uczestniczyły w XIII Mikołajkowym Ogólnopolskim Turnieju Mini Siatkówki im. Tomasza Zajęczkowskiego w Murowanej Goślinie. W kategorii dziewcząt udział wzięło w nim 20 zespołów, podzielonych na dwie grupy eliminacyjne po 10 drużyn. W grupie eliminacyjnej „A”, drużyna MOS Turek po bardzo wyrównanych meczach zajęła 1 miejsce i awansowała do finałowej 10 turnieju. W grupie „B”, drużyna SP nr 4 Turek uplasowała się na 5 miejscu, zdobywając awans do finału. W finałowej rozgrywce dziewczęta grające w MKS MOS Turek

– Martyna Włodarczyk, Martyna Kustosz, Weronika Gnatkowska, Paula Wawrzyniuk, zajęły pierwsze miejsce wygrywając dziewięć spotkań z:

PSP 1 Polczyn Zdrój	26:8
SP nr 2 Murowana Goślina I	23:7
SP 2 Piła I	27:8
UKS „Środa” Wlkp. II	15:8
SP nr 4 Turek	23:9
SP 2 Piła II	20:9
UKS „Środa” Wlkp. I	20:13
UKS „Dwójka” Stęszew	23:12
KS „Sparta – Sklejka” Orzechowo	18:13
Drużyna SP nr 4 Turek, grająca w składzie: Ewa Henschel, Beata Serafińska, Natalia Janicka, Anna Pawłowska, Oliwia Durska w końcowej rywalizacji finałowej zajęła VI miejsce uzyskując następujące wyniki:	
PSP 1 Polczyn Zdrój	19:18

SP nr 2 Murowana Goślina I	21:15
SP 2 Piła I	17:13
UKS „Środa” Wlkp. II	19:24
MOS Turek	9:23
SP 2 Piła II	16:13
UKS „Środa” Wlkp. I	17:20
UKS „Dwójka” Stęszew	11:22
„Sparta – Sklejka” Orzechowo	14:18

Końcowa klasyfikacja w kategorii dziewcząt – czwórki

1. MKS MOS Turek
2. Sparta Sklejka Orzechowo
3. SP nr 2 Piła II
4. UKS „Środa” Wlkp. I
5. UKS „Dwójka” Stęszew
6. SP nr 4 Turek
7. SP nr 2 Murowana Goślina
8. PSP nr 1 Polczyn Zdrój
9. SP nr 2 Piła I
10. UKS „Środa” Wlkp. II

W kategorii chłopców – czwórki



Reprezentacje dziewcząt i chłopców z MOS Turek i SP nr 4 Turek.

ki - brało udział 18 zespołów. Drużyna MKS MOS Turek w składzie: Bartłomiej Strychalski, Sebastian Perliński, Marcin Bocian, Grzegorz Sulej w końcowej klasyfikacji zajęła VI miejsce. Zespół SP nr 4 Turek w składzie:

Piotr Kuzioła, Dominik Antas, Adrian Fibich, Krystian Woźniak, uplasował się na XIII miejscu w turnieju. Opiekunami zespołów dziewcząt była trener Iwona Kustosz, a chłopców trener Jerzy Urbańczyk. RB

Sejm bez tajemnic, czyli...

Jak posłanka "truje" młodzieży

O niewygodnych krzesłach w sejmie, hotelu poselskim i znanych politykach, ale także o obywatelskich obowiązkach i tym, że warto mieć własne zdanie mówią w czwartek, 4 stycznia posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk. Z młodzieżą z klas maturalnych turkowskiego technikum spotkała się by uświadomić im jak ważną decyzję mają przed sobą.

Posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk spotkała się z uczniami czwartych klas turkowskiego technikum. Na wstępie maturzyści wysłuchali, jak mówiła, w wielkiej pigułce historii i ciekawostek dotyczących budynku sejmu i ludzi tam pracujących. Podpierając się zdjęciami opowiadała o nieergonomicznych krzesłach sprzed lat, na których do tej pory siedzą posłowie, sposobie głosowania czyli: zielony – tak, czerwony – nie, a żółty – wstrzymuje, ale też o poważniejszych sprawach, jak choćby tryb ustawodawczy.

Na ekranie pokazała młodzieży hol główny sejmu, który poza korytarzem dla posłów, jest też czasami miejscem koncertów, salą kolumnową, mającą 600 metrów kwadratowych, największą w całym budynku, bibliotekę czy podziemny hol łączący sejm z hotelem poselskim. –Zdarzało się,

że przez kilka dni nie wychodziłam na powietrze – wspominała z uśmiechem Irena Tomaszak-Zesiuk. Zresztą uśmiech nie schodził z jej ust bo, może dlatego, że jest nauczycielką, ma podejście do młodych ludzi i wie jak i czym ich zainteresować. Nie zabrakło więc zdjęć ze znanymi ludźmi polityki, jak choćby z premierem Donaldem Tuskiem.

Druga część spotkania była już mniej zabawowa, a bardziej skłaniająca do przemyśleń. –Czy warto mieć własne zdanie, mówić czy lepiej siedzieć w kącie i czekać? – zadawała pytania i szybko sama na nie odpowiadała. Udawała młodzieży, szczególnie dziewczynom, że mają ogromną determinację szukając sukienek czy butów na studniówkę, podobną powinny mieć wybierając przyszłe kierunki studiów



Irena Tomaszak-Zesiuk spotkała się z maturzystami z turkowskiego technikum.

czy pracę. Przekonywała, że zna opinię młodych ludzi, że "starzy" trują, krzycząc ciągle "ucz się!", podobnie zwracała się zresztą do swoich pociec. –Dziś mówiąc im, że idę na spotkanie z młodzie-

żą powiedzieli – mamo idź i truj! bo są już dorośli i wiedza jak to jest ważne – wyjaśniała i zachęcała maturzystów by myśleli o przyszłości i stawiali sobie wysokie cele.

Na koniec uczniowie technikum mieli jeszcze szansę zadawać pytania i "z pierwszej ręki" dowiedzieć się "o co chodzi w tej polityce?"

boxa

Młodzi technicy

Hubert Kolenda z Gimnazjum nr 1 w Turku został laureatem, zorganizowanego po raz pierwszy w turkowskim Zespole Szkół Technicznych, Konkursu Wiedzy Technicznej. Wzięło w nim udział 44 uczniów ze szkół gimnazjalnych w powiecie turkowskim.



Uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Turku, laureaci konkursu w kategorii drużynowej, na zdjęciu wraz z dyrektorem Mariuszem Seńko, wicedyrektorem Wioletą Adamiak oraz zastępcą Dziekana Wydziału Nowych Technologii i Chemii WAT pułkownikiem dr inż. Andrzejem Knapem.

Mimo trwających w Wielkopolsce ferii zimowych, w poniedziałek 22 stycznia, Zespół Szkół Technicznych wypełniony był młodzieżą szkolną oraz nauczycielami. Powodem tak licznych spotkań były dwa wydarzenia: finał Konkursu Wiedzy Technicznej pod patronatem Rektora Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie przeznaczony dla gimnazjalistów, a także uroczystość nadania certyfikatu uprawniającego ZST do certyfikacji uprawnień operatora obrabiarek CNC HAAS. Podczas spotkania dyrektorowi szkoły, Mariuszowi

Seńko, Peter Hall, dyrektor generalny na Europę firmy HAAS Automation Europe oraz Jerzy Henke, prezes ABPLANALP Consulting, wręczyli tablicę upamiętniającą uroczyste otwarcie Centrum HTEC.

–Celem konkursu jest przede wszystkim pobudzenie i rozwijanie zainteresowań młodzieży zagadnieniami z zakresu techniki stanowiącej podstawę rozwoju dzisiejszego społeczeństwa, poszerzenie zakresu i podnoszenie poziomu nauczania przedmiotów technicznych i pokrewnych oraz propagowanie nowoczes-

nych osiągnięć techniki – mówił Mariusz Seńko podczas finału konkursu. W rywalizacji wzięło udział 9 gimnazjów: nr 1 i 2 w Turku, a także z Grzymiszewa, Malanowa, Słodkowa, Tuliszkowa, Dobrej, Kawęczyna, Przykony oraz Kościelca.

Komisja konkursowa w składzie: Daniel Kusz, nauczyciel informatyki, Witold Jasiak i Marta Mielcarka, nauczyciele matematyki, Dorota Biskup, nauczyciel fizyki oraz Milena Gruszczyńska, nauczyciel chemii, po zapoznaniu się z rozwiązaniami zadań otwartych oraz zamkniętych z wyżej wymienionych przedmiotów przyznała następujące miejsca.

W klasyfikacji indywidualnej: I nagrodę otrzymał Hubert Kolenda z Gimnazjum nr 1 w Turku, II - Aneta Choreżiak z Gimnazjum w Przykonie. Oboje otrzymali komputery przenośne, ufundowane przez dyrektora Sun Garden. III miejsce zajął Bartosz Szablewski z Gimnazjum nr 1 w Turku i otrzymał od dyrektora Seńki robota programowalnego.

Pozostałe miejsca zajęli: Ewelina Urbaniak (Słodków), Filip Błażelek (Dobra), Julita Mielcarek (Malanów), Mateusz Kamecki (Kościelce), Monika Marciniak (Słodków), Aneta Pyziak (Przykona), Justyna Mielcarek (Malanów).

W klasyfikacji drużynowej: I miejsce zajęli uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Turku, II - z gimnazjum w Słodkowie, III – z gimnazjum w Przykonie. Puchar dla drużyny oraz pamiątkowe drzewce wręczył w imieniu rektora WAT-u, pułkownik dr inż. Andrzej Knap, zastępca Dziekana Wydziału Nowych Technologii i Chemii Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. **if**

Co zrobią z pokopalnianymi dołami

Niewykluczone, że na obszarach pokopalnianych w gminie Przykona powstanie stok narciarski. Tamtejsi samorządowcy mają jeszcze wiele pomysłów na uatrakcyjnienie terenów w pobliżu zbiornika w Dąbrowie. Wszystko zależy jednak od sytuacji w kopalni, która ma zostać sprywatyzowana.

Stok narciarski w Przykonie?

• Kiedy doszły nas słuchy, że w pobliżu zbiornika Przykona ma powstać stok narciarski, udaliśmy się po wyjaśnienia do Urzędu Gminy w Przykonie. Wicewójt Roman Marciniak przyznał, że gmina we współpracy z kopalnią i Turkowską Unią Rozwoju przygotowuje koncepcję, innej niż rolnicza, rekultywacji terenów pokopalnianych. Gminę Przykona najbardziej interesują te w pobliżu zbiornika retencyjnego Przykona na rzece Teleszynie.

Pomysł górki, a raczej stoku narciarskiego zrodził się przed laty. Największym lobbystą tego projektu był Zdzisław Jakubowski, działacz ze Smulka. Wówczas nie bardzo wierzono w pomysły takiego przedsięwzięcia i propozycje Zdzisława Jakubowskiego zbywano uśmiechem. Tegoroczna zima pokazała, że stok narciarski miałby w naszym powiecie rację bytu. Wszystko zależy od kopalni. Jeżeli usypie górkę, wysokości dziesięciopiętrowego wieżowca, gmina Przykona gotowa jest ją przejąć i wyposażyć w konieczne urządzenia. Przekazanie tego terenu nie będzie problemem, ponieważ kopalnia winna jest gminie około 30 hektarów ziemi w zamian za przejęte gminne drogi.

Jak nam powiedział Roman Marciniak, gmina gotowa jest we współpracy z innymi podmiotami gospodarczymi, samorządowymi i społecznymi, włączyć się w organizację Centrum Sportu i Rekreacji. Oprócz zbiornika wodnego, na którym uprawiać można sporty wodne i wędkarstwo oraz stoku narciarskiego, można byłoby urządzić także np. tor motokrosowy. Padają też inne, jeszcze bardziej fantastyczne propozycje. Zdaniem wicewójty wiele zależy od przemian własnościowych w kopalni. Jeżeli nowi właściciele będą równie przychylni gminie, jak obecny zarząd KWB Adamów, to te pomysły, już w najbliższych latach mogą zostać zrealizowane.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wójt Mirosław Broniszewski prowadzi rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad, aby połączyć Przykonę z Uniejowem ścieżką rowerową. Wówczas odpoczywający na uniejowskich termach mieliby możliwość skorzystania także z tutejszych atrakcji, przemierzając kilkanaście kilometrów dzielących obie miejscowości nawet jednośladem napędzanym siłą mięśni. Po drodze mijaliby np. Smulską Górkę, którą gmina zamierza oznakować i wyeksponować. **(art)**

Sesja głównie sprawozdawcza, czyli dwie godziny o tym, że...

Tuliszkowscy radni nie próżnowali

Głównym punktem minionej sesji w Tuliszkanie były sprawozdania. Można było nawet odnieść wrażenie, że radni wszelkimi sposobami próbowali udowodnić, że nie próżnują tylko pręźnie działają. Wspomniano też o ostrej zimie, mrozie i śniegu, który zasypuje ulice i chodniki, a zostawia po sobie tylko dziury w jezdniach i pustą kasę miejską. Radnym nie umknął też temat pożaru w ich gminie. Wraz z miejscowym bankiem spółdzielczym założono konto by zbierać pieniądze dla potrzebującej rodziny, sołtysi natomiast jeszcze podczas sesji zorganizowali szybką „zrzutkę” pieniędzy.

Sesję tradycyjnie już rozpoczęto sprawozdaniem z działalności burmistrza w okresie międzysesyjnym. Nie mogło w nim zabraknąć choćby słowa o zimowej aurze i kłopotach, jakie sprawiła w ciągu ostatniego miesiąca. –Dotyczy to dróg, ale też innych awarii spowodowanych niskimi temperaturami – mówił Grzegorz Ciesielski. Dodał też przy okazji słowo o planowanym już niedługo przetargu na naprawy jezdni równiarki, a jak łatwo się domyślić, po tak ostrej zimie potrzeby będą wielkie. Burmistrz wspominał też o możliwym remoncie drogi w Smaszewie i pozytywnie ocenionym wniosku o dofinansowanie termomodernizacji ośrodków zdrowia w Grzymiszewie i Tuliszkanie oraz tuliszkowski-go Urzędu Miasta i Gminy.

Kolejne punkty spotkania Rady przebiegały sprawnie. Bez zbędnych dyskusji przyjęto uchwałę określającą warunki i tryb przyznawania stypendiów sportowych oraz nagród i wyróżnień, a także jak co roku uregulowano zasady współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi. Szybko uporano się też ze zmianami w budżecie, bo dotyczyły głównie dołożenia pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg.

Podczas spotkania radni zmienili też uchwałę z listopada ubiegłego roku dotyczącą zaciągnięcia kredytu na budowę sali sportowej. –Zaistniała konieczność by wynieść budynek sali na wyższy poziom, by

niec inaczej wkomponować go w kompleks sportowy. Potrzebne są więc dodatkowe pieniądze, co nie było przewidziane na etapie projektu – wyjaśniał Ciesielski. Rada jednogłośnie powiększyła więc kredyt o kolejne 100 tysięcy do ponad 4 mln 800 tysięcy złotych.

Tuliszkowscy radni poświęcili też trochę czasu na wyrównania pensji swoich pedagogów, gdyż zgodnie z kartą nauczyciela każdy z nich, w zależności od stopnia awansu, powinien zarabiać ustaloną z góry stawkę. A w Tuliszkanie tak nie było. Tylko nauczyciele dyplomowani dostawali odpowiednie pensje. Natomiast stażysty, kontraktowi i mianowani zarabiali zbyt mało. Na pokrycie różnicy gmina musiała przeznaczyć 46,5 tysiąca zł. (dla stażystów –1666 zł, kontraktowych – 11.306 zł i mianowanych –33.480 zł).

I kiedy wydawało się, że spotkanie Rady ma się ku końcowi, przyszedł czas na sprawozdania z działalności w 2009 roku stałych Komisji Rady Miejskiej. I tak, po kolei, przewodniczący lub ich zastępcy powoli odczytywali długie strony wspomnień z wykonywanych przez cały rok działań. Przy pięciu składach zabrało to prawie dwie godziny.

Po sprawozdaniach przyszedł jeszcze czas na zaplanowanie pracy w roku bieżącym. Wątpliwości miał przez chwilę przewodniczący Komisji Rolnictwa, Rozwoju Gospodarczego, Gospodarki Komunalnej i Środowiska, Tadeusz Pilarczyk,



Podczas sesji sołtysi zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanej w pożarze rodziny ze Smaszewa.

kiedy dotarł do czwartego kwartału: –Też go planować? A może to już nie będzie dla nas? – zastanawiał się myśląc o niedalekiej przyszłości i wyborach. Co było w planach i zostało wykonane w 2009 roku opowiedział też Bolesław Mazurek, sekretarz GiM Tuliszków, a jednocześnie przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przypomniał o akcjach, kampaniach, spotkaniach, konkursach i koloniach dla dzieci, o działającej świetlicy socjoterapeutycznej i współpracy ze szkołami i policją – jednym słowem komisja nie spała.

Podczas końcowego punktu interpelacji i zapytań odezwał się radny Stanisław Kulig mający

wątpliwość: –Czemu w tak ekspresowym tempie robi się teraz drogi? – pytał mając na myśli zaproponowany odcinek trasy prowadzący do bloków w Smaszewie. Zasugerował tym samym rok kampanii wyborczej, bo jak mówił, są takie miejsca, gdzie przez całą kadencję nic się nie robiło. –Temat tej drogi ciągnie się od lat, teraz sytuacja w miarę się unormowała i poddałem pomysł, by zrobić dokumentację. Jest to jedyny dojazd dla sporej grupy osób – wyjaśniał burmistrz. Głos zabrała też smaszewska sołtysowa nie widząc w tym nic złego i dziękując, że wzięto ten odcinek pod uwagę.

Na koniec wspomniano też o niedawnej tragedii rodziny Pe-

chorzewskich ze Smaszewa, którym spłonął dom i cały dobytek. Tym razem też radny Kulig wywołał burzę dość niefortunnym pytaniem „Co to jest za rodzina i czy pochodzi z gminy, czy tylko tu mieszka?” –Co to za pytania! To są ludzie i trzeba im pomóc – usłyszał. –Próbujemy coś dla nich zrobić – dodał Grzegorz Ciesielski. –Wraz z Bankiem Spółdzielczym założyliśmy bezpłatne konto by zbierać pieniądze. Przewodniczący Piotr Hryniuk zaproponował też zbiórkę wśród radnych, zanim jednak propozycja padła z jego ust, sołtysi z własnej inicjatywy uskładali już 330 zł, które trafiły na konto smaszewskiej rodziny. **boxa**

Od Jana Idasiaka

Słowo podziękowania



Szanowni Państwo.

Z racji zakończenia pełnienia funkcji prezesa Koła w Turku Polskiego Klubu Ekologicznego oraz 10 rocznicy powstania tegoż Koła pragnę złożyć serdeczne podziękowanie członkom Koła, jego sympatykom oraz osobom i instytucjom, z którymi mieliśmy przyjemność i zaszczyt współpracować.

Na początek chciałbym podziękować członkom Koła PKE w Turku. Szczególne słowa wdzięczności za ogromne zaangażowanie w działalność i funkcjonowanie Koła, ciągłe wsparcie, profesjonalną i bardzo efektywną pracę pragnę skierować do naczelnika Wydziału Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Starostwa w Turku, kolegi Jerzego Wesołowskiego. Za duże zaangażowanie i wsparcie pragnę podziękować kolegom: Piotrowi Kicińskiemu, Januszowi Kasprzakowi, Lechowi Świtalskiemu, Grzegorzowi Pacynko, Wiesławowi Kosobudzkowskiemu, Piotrowi Schulzowi, Tadeuszowi Rabiedze,

Czesławowi Kuligowi, Arkadiuszowi Koperskiemu, Kazimierzowi Szymczakowi, Januszowi Kołacińskiemu, Mirosławowi Mękarowskiemu, Dariuszowi Orlikowskiemu, księdzu Dariuszowi Maćczakowi.

Ogromne zasługi w pracę i funkcjonowanie Koła oraz stwarzanie atmosfery życzliwości mają jego członkinie w osobach: Ewa Kamińska, Alina Janik, Barbara Krasowska, Krystyna Baranowska, Halina Nagler, Beata Kurz, Ewa Dobrowolska, Janina Jasyk, Aneta Młynarczyk, Anna Dzikowska, Emilia Helt, Danuta Lewandowska, Maryla Stolarek.

Pragnę podziękować członkom Kapituły nadającej Honorowe Wyróżnienie i Tytuł „Człowiek zatroskany o środowisko”, działającej przy Kole w Turku PKE, jej przewodniczącemu księdzu Stanisławowi Nasińskiemu, proboszczowi Parafii p.w. Matki Bożej Fatimskiej oraz członkom: Ryszardowi Bartosikowi staroście tureckiemu, Zdzisławowi Czapli burmistrzowi Turku, Danucie Lewandowskiej - nadleśniczemu w Turku, Maryli Stolarek - prezesowi Koła PKE, Beacie Kurz, Krystynie Baranowskiej, Ryszardowi Papierkowskemu i Jerzemu Wesołowskiemu.

Przypomnę też tych członków Koła, którzy od nas odeszli na zawsze do Domu Ojca, a bardzo aktywnie uczestniczyli w działalności naszego Koła: śp. Jerzego Jesiowski, śp. Stanisława Krasowskiego i śp. Grzegorza Pawlaka.

Szanowni Państwo.

Słowa uznania i szacunku pragnę wyrazić dla osób i instytucji z którymi miałem zaszczyt współpracować przy realizacji określonych zadań. Pozwolę sobie ponownie podkreślić ogromne zaangażowanie i życzliwość ze strony starosty Ryszarda Bartosika, burmistrza Turku Zdzisława Czapli, przewodniczącego Rady Powiatu Romana Rybackiego, przewodniczącego Rady Miasta Lecha Zielonego, prezesa KWB „Adamów” Dariusza Orlikowskiego, nadleśniczego Danuty Lewandowskiej, naczelnika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Turku Piotra Walczaka, przewodniczącego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Turku Marka Pańczyka.

Słowa uznania i podziękowanie za ogromne zaangażowanie w tematykę ochrony środowiska kieruję pod adresem dyrektorów przedszkoli i szkół, w tym Zespołu Szkół Technicznych w Turku, Zespołu

Szkół Rolniczych w Kaczkach i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku. Ogromne słowa uznania należy skierować do wszystkich wójtów i burmistrzów gmin i miast naszego powiatu, za ich troskę o szeroko pojętą ochronę środowiska.

Nieoceniony wkład w przestrzeganie prawa z zakresu ochrony środowiska ma działalność takich służb jak Policja i Straż Pożarna, na wszystkich szczeblach powiatu. Serdecznie dziękuję za współdziałanie i wrażliwość ekologiczną. Dziękuję także pani poseł Irenie Tomaszak-Zesiuk, żarliwie zainteresowanej sprawą ochrony środowiska. Słowa podziękowania pragnę skierować także do pana Andrzeja Jarka redaktora naczelnego tygodnika „Echo Turku” oraz pani Iwony Kujawy zastępcy redaktora naczelnego tegoż tygodnika, za rzetelne relacje z wydarzeń dotyczących ochrony środowiska i zaangażowanie w tę tematykę. Przypomnę obietnicę pana Andrzeja Jarka, że w tygodniku będą zamieszczane nieodpłatnie artykuły o tematyce proekologicznej opracowywane przez nasze Koło PKE w Turku, bez zbędnej opieszałości.

Szczególne podziękowania i słowa życzliwości pragnę skierować do pani Maryli Stolarek aktualnego prezesa naszego Koła PKE.

Chciałbym dodać, że kierowanie pracami Koła w Turku PKE i współpracę z Państwem poczytuję sobie za największy zaszczyt i wy-

różnienie. Z okazji Nowego Roku życzę Państwu tego czego życzę sobie – łaski i opieki Bożej, spotykania na swoich drogach ludzi życzliwych i przyjaciół oraz tego, żeby nam nie przeszkadzały liście drzew, które spadają tylko raz w roku, żebyście Państwo na spacerach czy wycieczkach nie trafiali na góry śmieci – lecz piękną zielenią pól i lasów, śpiew ptaków, ciszę i czyste powietrze.

Szczęść Boże nam wszystkim.

Honorowy prezes Koła w Turku PKE

Jan Idasiak

PS. Proszę Państwa o zapoznanie się z treścią przesłania jakie w 1854 roku wygłosił do białego człowieka wódz Indian oraz o przemyślenie odpowiedzi na pytania, jakie zamieściło Koło PKE w Turku w ulotce dotyczącej niespalania szkodliwych odpadów.

Jedno wiemy. Ziemia nie jest własnością człowieka, to człowiek należy do Ziemi – to wiemy. Wszystko jest ze sobą związane jak krew co wiąże jedną rodzinę. Wszystko jest połączone. Co się przydarza Ziemi – przydarzy się także synom tej Ziemi. To nie człowiek przedzie tkaninę życia, on jest w niej tylko małą nitką. Cokolwiek uczyni tkaninie, uczyni samemu sobie... – słowa zaczerpnięte z – „Mowy Wodza Indian Seattle do Białego Człowieka z 1854 r.”

„Bez zmiany postaw ludzi, ich aspiracji i modelu życia nie da się uniknąć katastrofy ekologicznej”.

Choinka noworoczna w Czachulcu

Zabawa z Mikołajem nie tylko dla dzieci

Stowarzyszenie Sportowo-Kulturalne Wsi Czachulec już nie raz pokazało, że dba o mieszkańców. Tym razem, już po raz czwarty, zorganizowano tam choinkę noworoczną. Był Mikołaj, prezenty, śpiewy i tańce. W sobotę, 30 stycznia w miejscowej remizie bawili się młodszy i starsi.

W Czachulcu już po raz czwarty, ale jak zapewniają organizatorzy, na pewno nie ostatni przygotowano choinkę noworoczną dla dzieci. Choć z nazwy dla najmłodszych uczestniczyli w niej także dorośli mieszkańcy wsi. Zabawa



Mikołaj przyniósł najmłodszym upominki, później wciągnięto go do wspólnej zabawy.

rozpoczęła się w sobotnie popołudnie. O godzinie 16.00 z częścią artystyczną wystąpiły dzieci ze Stowarzyszenia. Na początku rozbawiły zebranych krótkimi scenkami inscenizującymi dowcipy. Chwilę później Karolina, Natalia, Sylwia, Kinga oraz Ewelina przepięknie wykonały znane wszystkim piosenki, wprowadzając tym samym publiczność w taneczny nastrój i pokazując swój niesamowity talent wokalny.

Punktem kulminacyjnym części artystycznej był skecz pt. „Wizyta Księdza” wykonany przez Sylwię w roli męża, Karolinę w roli żony oraz Natalię w roli księdza. Nie można zapomnieć o też o prowadzących zabawę, Marcie i Klaudii, które pilnowały, aby porządek wystę-

pów nie rozstał naruszony. Młodzi wykonawcy zebrali gromkie brawa a skromnymi upominkami nagrodzono ich zaangażowanie. W końcu przyszedł czas na wspólną zabawę. Choinka nie mogła jednak odbyć się bez wizyty głównego gościa z bieguna... Mikołaja. Kiedy już rozdał łakocie i jego wciągnięto do wspólnego tańca.

Organizatorzy pomyśleli o wszystkim, przygotowali poczęstunek dla najmłodszych i pilnujących ich rodziców, ciepły obiad oraz słodkie przekąski dla wszystkich uczestników zabawy.

Tańce trwały do 19.00, kiedy to na parkiet wkroczyli dorośli by bawić się do późnych godzin nocnych.

boxa



A zabawa jak widać była wyśmienita.

W Przykonia też kochają babcię i dziadków

Również przedszkolaki z Przykonia połączyły w jeden - Dzień Babci i Dzień Dziadka - i zaprosiły na uroczystość do swojego przedszkola seniorów swoich rodzin. Radosny uśmiech zagościł na twarzach, kiedy z niecierpliwością wyczekiwani dziadkowie wreszcie dotarli na spotkanie. Dzieci pod okiem swoich wychowawczyń przygotowały dla nich okolicznościowy program artystyczny. Recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Przedstawienie bardzo się podobało, o czym świadczyły gromkie oklaski. Kiedy wnuczka występowały w niejednym babcinym, a nawet dziadkowym, oku zakreśliła się łezka wzruszenia i dumy. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wrę-



Wnuczka prosiły babcię i dziadków do tańca.

czenie przez przedszkolaków swoim szczególnym gościom, własnoręcznie przygotowanych upominków i laurów. Dyrektor

Maria Kolińska też złożyła babciom i dziadkom najserdeczniejsze życzenia z okazji ich świąt oraz nowego roku. Dzieci zapro-

siły też dorosłych do wspólnego tańca. Nie obyło się bez biesiady przy herbacie i słodkościach. (art)



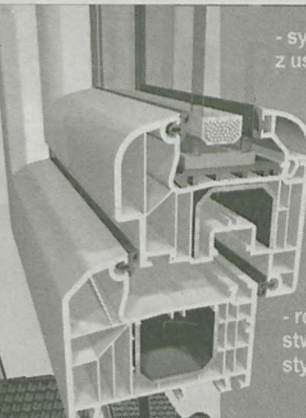
Pocałunek był dla babci najpiękniejszym upominkiem



PRODUCENT OKIEN Z PVC

GROBUD

www.grobud.pl



- system o szerokości 80 mm z uszczelnieniem zewnętrznym

- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,

- duży wybór kolorystyki profili

- różnorodne wersje przyszybowe stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna

- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania

Niepowtarzalna okazja!
profil 6-komorowy
w cenie 5-komorowego!!!

nowoczesne okna
bez zawartości
kadmu i ołowiu!

Biurowo Handlowe w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),
tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl

PROMOCJA!



JEZIERSKI

MARKOWE OKNA
ENERGOOSZCZĘDNA
POTRÓJNA SZYBA
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5
- DOPLATA
TYLKO 29zł/m²

Sun Day
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)



Energa
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Obrębiczna 61138 obwód 4; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 16.02.2010
- Gusin 60346 obwód 2; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 17.02.2010
- Gusin 60346 obwód 2; Malanów 60244 obwód 2; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 18.02.2010
- Gusin 60346 obwód 2; Turkowice 60117 obwód 2; w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 19.02.2010

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejonowy Zakład Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl



Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI
- FASADY ROLETY
- OGRODY ZIMOWE
- z PCV i ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"



BYWAJĄ OKNA TAŃSZE
ALE NIE MA LEPSZYCH

Turek, ul. 3-go Maja 8
(Dom Strażaka)
tel. 063-214-13-71

PW „BAMET”
Kolo. ul. Kolejowa 34
tel. 0601-481-577
Kłodawa, ul. Warszawska 45
tel. 063-273-68-00

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ

specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D

Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41

VideoFilmowanie & Foto

Firma Studio Foto Film-MG
Ofertuje oryginalne oraz wysokiej jakości filmy i fotografie z uroczystości ślubnych oraz imprez okolicznościowych
tel: 0 721 095 951
lub 0 609 048 403
e-mail: studiofilm-mg@o2.pl
www.sff-mg.pl

Sun Day
Zdzisław Krzesiński tel./fax (0-63) 280 20 24

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NOWOŚĆ

SUPER CENY
od 310,-*
-cena netto

PORTA
DRZWI

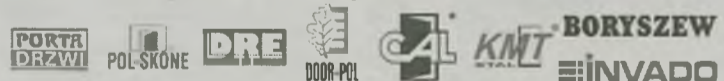
Porta FIT cenowy hit!

NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ
OKNA BEZ WILGOCI Vat 7% RATY!

OKNA; DRZWI PCV



DRZWI WEWNĘTRZNE | ZEWNĘTRZNE DREWNIANE | STALOWE



BRAMY GARAŻOWE
ROLETY, KRATY

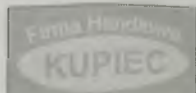
KRISPOL
BRAMY KRATY ROLETY

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

i METALI KOLOROWYCH

CENY PROMOCYJNE !!!

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 063 278 49 35



ZAPRASZAMY do pozostałych skupów:
Grąbków 55, tel. 063 288 31 38
Tuliszków, ul. Patrzykątą 4, tel. 063 279 31 74

PHU
**T
A
N
I
O**

PA-STAL

Biuro Handlowe: Turek, ul. Kolska Szosa 3
tel. 063 272 56 62, fax 063 289 75 53

WYROBY HUTNICZE

ZIMOWA PROMOCJA

Pręty żebro $\phi 8 - \phi 16$ w **SUPER** cenie!!!

Pręty żebrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali
Realizujemy indywidualne zamówienia

Transport GRATIS

* ceny ważne do wyczerpania zapasów

Krzyżówka nr 6

W tym tygodniu za rozwiązanie krzyżówki mamy dla Państwa cztery podwójne bilety na środowy spektakl kabaretu HRABI. Poprawne rozwiązania należy nadsyłać lub wrzucać do skrzynki pocztowej ET do niedzieli – 14 lutego. W najbliższym wydaniu – 16 lutego lista zwycięzców zostanie podana w gazecie. I już we wtorek będzie można odbierać bilety na występ kabaretu.

KABARAET HRABI w Turku

„Kobieta i Mężczyzna” – taki tytuł nosi spektakl kabaretu HRABI, który w środę, 17 lutego, gościć będzie w Miejski Dom Kultury w Turku. Początek spektaklu o godzinie 20.00

„Kobieta i Mężczyzna” jest w całości poświęcony obu płciom. Obu po równo. Zwolennicy wyższości płci jednej nad drugą nie mają na co liczyć. Bo to, że różnice istnieją nie ulega wątpliwości – ale żadna różnica nie czyni płci gorszą – lecz na pewno inną. Bo Kobiety są takie... a Faceci też, ale mniej. Za to Faceci potrafią... a kobiety też, ale co innego. Wspólne oglądanie programu Hrabia parami, nie grozi rozpadem związku, ani cichymi dniami. W programie tym kabaret HRABI oswaja nas ze stereotypami na temat kobiet i mężczyzn, ukazuje ludzką stronę wad, skłaniając jednocześnie do ich pokochania

Tak o kabarecie pisze Andrzej Poniedziałki: „...jestem już w wieku, w którym powiedzonko „śmiech to zdrowie” przestaje obowiązywać w sposób prosty. Nadal śmiech jest dla mnie najpewniejszym sposobem pozyskiwania tlenu, ale pozyskanym tlenem muszę już gospodarować racjonalnie. Przeznaczać go, a to na wzruszenie, a to na zamyślenie, a to na inne, zbawienie dla duszy, ale wysoce tlenożerne wykwinności. Kabaret HRABI daje mi taki komfort. Że i uśmieję się, ale i uśmiechnę. Choćby dlatego, że naigrywają się z głupoty człowieka, owszem, ale z wyraźną troską o niego. W podtekście każdego skeczu (czyli w podskeczu) widoczne jest miłosierne „każdemu się może zdarzyć” i optymizmem tchnące „mogło być gorzej”. Kamol (Dariusz Kamys) ma tę wyjątkową umiejętność, że specyficznym paracjonalizmem, czeka wstępnie rozmiękcza (do ubezwłasnowolnienia włącznie) i potem już wspólnie kończą dzieło. Nim się człek obejrzy – śmieje się. I uśmiecha. A na podchwytliwe pytanie: A Kołaczkowska? - Odpowiem: Aaaa... Kołaczkowska - to jest KOŁACZKOWSKA. I już.

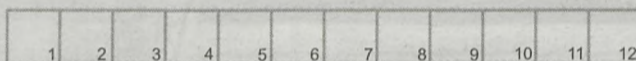
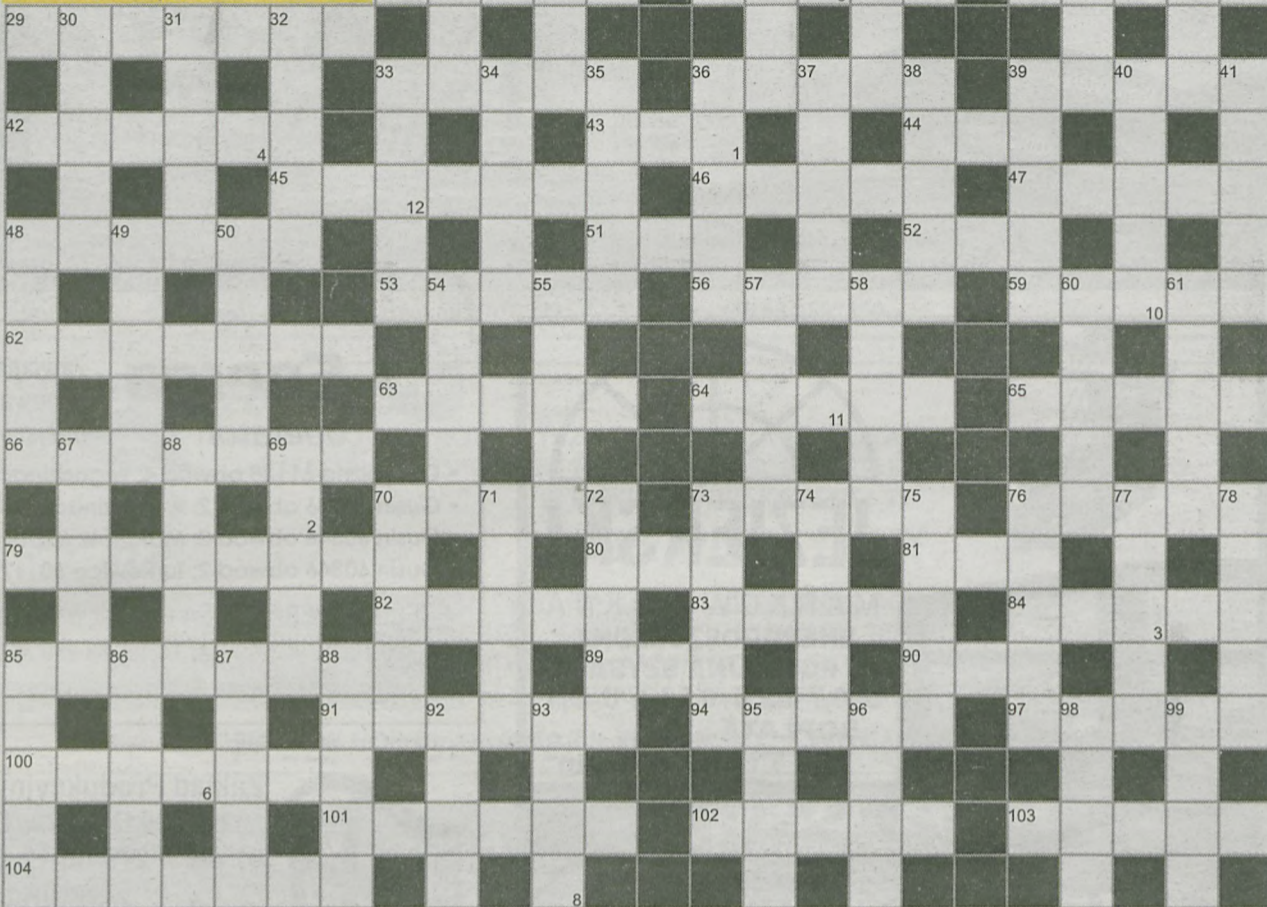
Pionowe: 1. stop miedzi z cyną, cynkiem i ołowiem, 2. Malawi, 3. imię Santor, 4. nie ona zdoła człowieka, 5. pani na sawannie, 6. płynny tłuszcz, 7. figiel, 8. imię Kosa z „Czterech pancernych”, 9. rycerz z „Krzyżaków”, 18. nie łączna, 19. poziomy element architektoniczny, 21. Józef, prymas, 22. zdrobniale o ojcu, 24. bicykl, 25. wartka filmu, 30. potwierdza jakość produktu, 31. cenzor, 32. popularne nazwisko, 33. romans, miłostka, 34. ansa, 35. ...czasowników, 36. dwukołowa taczka, 37. miał ją Aladyn, 38. część radiodiodniaka, 39. narkotyk z makówek, 40. żargon, dialekt, 41. termin bez daty i godziny, 48. pokój dla gości, 49. ćwiczy w pokoju, 50. ojczyzna Odyseusza, 54. rarytas z kremem, 55. kropla krwi pobrana do laboratoryjnego badania, 57. rodzinne miasto fiatów, 58. zostawia je listonosz, 60. obraz o tematyce religijnej, 61. zasiada w ratuszu, 67. dorosła postać owada, 68. lodowa kulka, 69. hinduski władca, 70. jaglana lub gryczana, 71. wrota, 72. izogona zerowa, 73. tryska z ogniska, 74. dolna część pudełka, 75. od gongu do gongu, 76. w zodiaku, 77. czosnku, 78. część nogi kozy, 85. mały Dariusz, 86. stały lub tymczasowy, 87. grała w „Matce i córce”, 88. nowela Zofii Nałkowskiej, 92. brzeg, 93. dobrze mieć nad głową, 95. jeden z interwałów, 96. pierwsza śpiewaczka opery, 98. płynny tłuszcz, 99. przełożony meczetu,

Poziome: 1. ciągnięte po śniegu, 4. miasto portowe w Urugwaju, 7. kukła na sznurku, 10. cios, 11. wiele drzew, 12. trzeci singel norweskiej grupy muzycznej Theatre of Tragedy, 13. potrzebne podejrzanemu, 14. ozdobna szata kapłana, 15. zdarza się po serwie, 16. jednostka mocy, 17. męczy gastryka, 20. obchodzi imieniny 5 lutego, 23. łąso Tatar, 26. potomek Indianki i białego, 27. imię żeńskie pochodzenia germańskiego, 28. część żołądka przeżuwa-czy, 29. na nim samochody, 33. poemat Goethe'ego, 36. rodzaj izolacji, 39. narząd, 42. zespół, zbiór składników, 43. 2010, 44. chroni państwo, 45. sportowe buty, 46. stolica Jordani, 47. imak, 48. gorset, 51. jednostka ciśnienia, 52. australijski nielot, 53. rosną na łąkach, 56. perski poeta, 59. nie waga, 62. pantera, 63. łązik, obieżyświat, 64. wozi po świecie, 65. Henry, grał w „Gwieździe szeryfa”, 66. rzeka na granicy Kanady i USA, 70. kiesa, trzos, 73. gulgocący ptak, 76. targ, 79. plisa, fałdka, 80. ...Katowice, 81. ma 50 stanów, 82. wiele koni, 83. na trasie Turek-Poznań, 84. automat, 85. w samolotach odrzutowych, 89. nad nim Poddębice, 90. raz i raz, 91. zebranie, 94. elektroda dodatnia, 97. fiński telefon, 100. imię Baggio, 101. zgrana para, 102. w powiedzeniu brzytwy się chwyta, 103. ofiara mordercy, 104. wierzchni ubiór kobiety, sznurowany z przodu

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 4 otrzymuje **Stawomir Baniak z Turku**. Nagroda do odebrania w redakcji.



Kabaret HRABI tworzą: JOANNA KOŁACZKOWSKA, TOMASZ MAJER - „Bajer”, DARIUSZ KAMYS, ŁUKASZ PIETSCH



Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 08.02.2010 r.

Zawód	Opis stanowiska	Ilość miejsc	Rodzaj zatrudnienia	Wykształcenie
1 Sprzedawca	sprzedaż obuwia	2	umowa o pracę na czas określony	średnie
2 Kierowca Na Autotransporterach	praca na terenie polski i europy zachodniej	10	umowa o pracę na czas określony	brak wymagań
3 Kierowca Kat. C+e	praca w spedycji na terenie kraju	2	umowa o pracę na czas określony	brak wymagań
4 Kosmetyczka-pedikiurzystka	wykonywanie zabiegów kosmetycznych	1	umowa o pracę na czas określony	średnie
5 Operator Maszyn	obsługa maszyn sterowanych komputerowo do produkcji butelek i napojów	3	umowa o pracę na czas określony	średnie zawodowe
6 Stanowisko Urzędnicze Ds. Podziałów Geodezyjnych	nabór na stanowisko urzędnicze	1	umowa o pracę na czas określony	wyższe
7 Spedytor-dyspozytor	praca w spedycji krajowej i międzynarodowej, obsługa ładunków, transportu, logistyki itp.	1	umowa o pracę na czas określony	średnie

Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. (0-63) 278 53 41
fax (0-63) 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtńska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 10.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Bal seniorów z Zacisza

Leokadia Wielogórka i Stanisław Kasprzak zostali parą królewską karnawałowego balu maskowego Klubu Seniora „Zacisze” z Przykony. Koronował ich wójt Mirosław Broniszewski. Tańce, konkursy i zabawy trwały do późnych godzin nocnych.



Jechał pociąg z daleka, byle nie...



Tajemniczy zamaskowani uczestnicy balu.

Powstały pod koniec ubiegłego roku klub seniora przy Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji, działa coraz prężniej.

Dużą w tym rolę przewodniczącego klubu Mirosława Sekury, znanego ze swoich organizacyjnych talentów i społecznikow-

skiego zaangażowania oraz Ewy Banasiak – dyrektorki GOKiS, która była inicjatorką organizacji „Zacisza”. To ona sprowadziła



Wójt ukoronował królową i króla balu oraz złożył im gratulacje.



Mirosław Broniszewski chcąc zachować incognito tańczył w masce.

Śniegowa twórczość w Brudzynie



Po zimowych feriach zostały jedynie wspomnienia, chociaż aura nadal by im jak najbardziej sprzyjała. W drugim tygodniu ferii, dzieci z Brudzenia, by oddalić od siebie perspektywę zbliżającego się coraz większymi krokami nowego semestru szkolnego i wykorzystać jeszcze znakomite warunki pogodowe, postanowiły ulepić bałwana. Jak postanowiły, tak też zrobiły. Proces lepienia śniegowego ludka zakończył się nadspodziewanym sukcesem – dwumetrowy bałwan stanął przed blokiem. Ale ponieważ jeden wydawał się dzieciakom taki samotny – zabrały się za lepienie dla niego towarzyszkę. Tym sposobem powstała para – pan bałwan i pani bałwanowa. Oba dwumetrowe, odziane w odpowiedni strój sprawiły ich twórcom wiele radości i zabawy. Autorami i wykonawcami śniegowej pary są: Adrian Zięba, Damian Badeński, Patryk Badeński, Julia Karbowa, Filip Karbowy, Jarosław Malesza, Kamil Urbaniak, Ewelina Rębas, Nikola Rębas, Karol Wittemberg, Klaudia Bartosik. **ika**

do Przykony Olę Gajewską, instruktorkę, która z dużym profesjonalizmem prowadzi klubowe zajęcia.

Imprezę, przy wsparciu GOKiS, przygotowali sami seniorzy. Wykonali dla uczestników balu maski i kotyliony karnawałowe. Ich dziełem były także smakowite potrawy serwowane w przerwach pomiędzy tańcami. Bal otworzył przewodniczący Mirosław Sekura, życząc wszystkim udanej zabawy do białego rana. Liczne konkursy prowadziły Ola Gajewska i Ewa Banasiak. Był to między innymi taniec z wałkiem i taniec na gazecie. Dokonano także wyboru króla i królowej balu. Zostali nimi Leokadia Wielogórka i Stanisław Kasprzak. Koronacji dokonał Mirosław Broniszewski – wójt gminy Przykony, który z dużą satysfakcją przyjął zaproszenie seniorów. Pogratulował im cennych inicjatyw oraz życzył zdrowia i sił do dalszego działania. Seniorzy bawili się wesoło do późnych godzin nocnych. Żegnając się ustalali terminy kolejnych spotkań. Najbliższe zaplanowano na piątego marca. Związane będzie z Dniem Kobiet. **(art)**

KACIK



noworodka



Nikodem Markiewicz
syn Katarzyny i Waldemara
ur. 28 stycznia, godz. 9.50
waga 3980, długość 56 cm



Jakub Laskowski
syn Elżbiety i Sławomira
ur. 28 stycznia, godz. 11.20
waga 3780, długość 56 cm



Lena Strugielska
córka Jadwigi i Roberta
ur. 28 stycznia, godz. 15.10
waga 3550, długość 57 cm



Patrycja Sobocka
córka Darii i Sebastiana
ur. 28 stycznia, godz. 20.40
waga 3640, długość 50 cm



Filip Budynek
syn Anety i Sławomira
ur. 29 stycznia, godz. 8.45
waga 3670, długość 53 cm



Oliwier Stawieraj
syn Mileny i Krzysztofa
ur. 29 stycznia, godz. 10.30
waga 3380, długość 54 cm



Karolina Chrostek
córka Agnieszki i Jerzego
ur. 30 stycznia, godz. 2.40
waga 3540, długość 54 cm

Wszystkie pary małżeńskie z miasta i gminy Turek, które zawarły związek małżeński w 1960 roku lub wcześniej, i chcą otrzymać medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, proszone są o zgłaszanie się z dowodami osobistymi do Urzędu Stanu Cywilnego w Turku, do końca lutego 2010 roku.

USC informuje

URODZENIA

Patrycja Sobocka, Alex Zgórski, Nikodem Markiewicz, Jakub Laskowski, Karolina Chrostek, Zuzanna Ewa Bartoszczyk

ŚLUBY

USC Tuliszków: Justyna Konieczka i Tomasz Przybysz

ZGONY

USC Brudzew: Marta Desecka

USC Dobra: Ryszard Górski

USC Przykona: Cyryla Bartosik

USC Tuliszków: Jan Górecki



WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Podatek od wróbli

W poszukiwaniu nowych źródeł pieniędzy dla budżetu miejskiego burmistrz Zdzisław Czapla przejawia niebywałą wprost kreatywność. Najpierw jesienią ubiegłego roku wpadł na pomysł obłożenia najemców lokali użytkowych podatkiem od własności. Ale w tym roku wpadł na jeszcze bardziej wyrafinowany pomysł. Tym razem postanowił obciążyć czynszem dzierżawnym coś około 60 garażowiczów, którzy w epoce wczesnego Gierka postanowili wybudować sobie garaże własnym sumptem. Przez całe lata płacąc podatek od nieruchomości nieboraki myśleli, że tym samym są ich właścicielami. Zdaniem burmistrza Czapli, w takim mniemaniu nic bardziej błędnego. O czym właśnie zostali poinformowani propozycją w gatunku z tych nie do odrzucenia. A mianowicie proponuje im się wynajęcie wybudowanych przez nich i przez lata użytkowanych garaży za co winni do kasy miejskiej opłacać czynsz w wysokości circa 75 zł/m-c. Ale na tym nie koniec pomysłu na budżetowe wpływy. Bowiem rzeczony garaże mają zostać wycenione przez rzeczoznawców, po czym nasi garażowicze otrzymają kolejną propozycję nie do odrzucenia w postaci możliwości ich kupienia. Och, za jakieś tam marne kilka tysięcy złotych. Chyba, że zachowali stosowne rachunki opiewające na koszt budowy garaży, bo wówczas zapłacą jedynie za grunty, na którym owe garaże stoją. A swoją drogą to ciekawe, ilu też garażowiczów przechowuje do dzisiaj rachunki sprzed z górą trzydziestu lat? Może wśród nich są jednak jacyś miłośnicy archiwistyki. Chociaż w Redakcji Obserwatora Spraw Wszelakich ośmielamy się powątpiewać nawet w to, że nasi garażowicze kiedykolwiek mogli dysponować rachunkami z czasów PRL-u np. za cement, żwir, blachę i temu podobne artykuły budowlane, które w tamtej epoce należały do grupy towarów rzadkich. I to nawet bardzo. Tak więc OSW stawia pęty przeciw orzechom, że pan burmistrz zdoła jednak wydusić z nieszczęsnych garażowiczów niezgorszą sumkę.

Doceniając tak dużą pomysłowość fiskalną podpowiadamy, aby władze Turku poszły w ślady XIX-wiecznych książy niemieckich, którzy opodatkowali nawet słowiki. Ale u nas, z powodu rzadkości tych ostatnich, może korzystniej byłoby oczynszować wróble. Wszak bywa, że ptaki te, siadają również na drzewach rosnących na gruntach miejskich. Czyli takich samych jak rzeczony garaże.

Koszt orientacyjny aż do bólu

Dowód niebywałej wręcz skrupulatności dał ostatnio p. o. kierownika Zarządu Dróg Powiatowych Artur Szczepaniak. Otóż poproszony przez starostę Bartosika o podanie orientacyjnego kosztu 13 inwestycji drogowych, odpowiedział, że ta orientacyjna kwota ma wynosić – 4 miliony czterysta siedemnaście tysięcy czterysta czterdzieści siedem złotych i – uwaga – czterdzieści dziewięć groszy (4.417.447 49/100 złotych). Aż strach pomyśleć jak wyglądałaby powyższa informacja, gdyby kierownik Szczepaniak został zobowiązany do podania dokładnych kosztów. Podejrzewamy, że szóstka liczb po przecinku w groszach gwarantowana. Widać wyraźnie, że nasz tak skrupulatny urzędnik nim został specjalistą od drogowości specjalizował się w obsłudze tzw. Komisji antyalkoholowej w mieście. A z alkoholem wiadomo. Tam ważny jest każdy promil.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turak ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 n

Zakład Usług Pogrzebowych

Turak, ul. Kolska Szosa 38 A

tel. (063) 280 26 30

kom. 0601 499 344

POGRZEBY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Śluzymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604

62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc